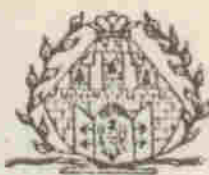


# GONIEC

MAŁOPOLSKI



Nr 44  
14.09.81.  
KRAKÓW

WYDAJE SEKCJA INFORMACJI PRZY MKZ MAŁOPOLSKA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

## Kraj

2.09.81

Ze względu na I Krajowy Zjazd Delegatów, Walny Zjazd Delegatów regionu Ziemia Radomska odwołał gotowość strajkową.

2.09.81

Przedłuża się trwała akcja protestacyjna rolników indywidualnych zrzeszonych w "Solidarności". Rolnicy wjechali na pole PGR w Glinieku chcąc je obciąć i siorać. Przeciwnością się temu sąsiad PGR usiłując wtargnąć na grunt państwowy za bezprawne. Prokuratura Rejonowa w Świebodzinie wszczęła postępowanie przygotowawcze przeciwko rolnikom.

3.09.81

Obyło się spotkanie Min. Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. dr hab. Jerzego Nawrockiego z przedstawicielami "Solidarności". Przedmiotem spotkania, które odbyło się z inicjatywy "Solidarności" były sprawy związane z przebiegiem prac nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym. Przedstawiciele "Solidarności" wyrazili swe głębokie zaniepokojenie zmianami w projekcie wprowadzonymi jednostronnie przez Ministerstwo.

3.09.81

W związku z umorzeniem śledztwa przez Prokuraturę Woj. w Bydgoszczy w sprawie sąjść 19.03.81. Zarząd Regionu Bydgoskiego ogłosił gotowość strajkową.

4.09.81

W URM zakończyły się rozmowy "Solidarności" ze stroną rządową dot. spraw wyżywienia. Stwierdzono m.in. "Z uwagi na popełnione błędy w dotychczasowym systemie kartkowym, "Solidarność" domaga się zaniechania doświadczeń na społeczeństwie, które prowadzi do dezorganizacji życia w kraju.

5.09.81

W Gdańsku rozpoczął się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność". Zjazd zakończył się 10.09.81.

Bliskość informacji "Aktualności" nr 2-8 oraz bieżący numer "Goniec".

6.09.81

Trwa akcja protestacyjna /wywieszanie flag i transparentów/ prowadzona przez ZR w Słupsku. "Solidarność" domaga się przekazania domu wypoczynkowego "Pojazdy" stanowiącego własność Ministerstwa Sprawiedliwości, na potrzeby Państwowego Domu Dziecka.

10.09.81

W wyniku referendum przeprowadzonego w hucie Katowice zdecydowana większość załogi wypowiedziała się za zmianą dyr. Bedarczyka.

10.09.81

Pracownicy Radiokomitetu zrzeszeni w "Solidarności" wystosowali list otwarty, w którym wyrażają głębokie zaniepokojenie aktualną polityką programową kierownictwa radiokomitetu oraz wnoszą o rozpatrzenie w trybie pilnym na najbliższym wrzesniowym posiedzeniu Sejmiku roli i miejsca radio i TV w naszym kraju.

## Małopolska

4.09.81

Delegacja Małopolski w liczbie 66 osób udała się do Gdańska na I Krajowy Zjazd Delegatów.

## L. Maleszka

I KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
PIKNIKA TURA: 5 - 10 WRZEŚNIA 1981

## Fragmenty ze ZJAZDU

\*\*\*

W trakcie obrad wielu delegatów wyrażało przekonanie, że przebiegają one zgola fatalnie. I ja właśnie niestety, leżąc śpiąc o toku dyskusji i ogólnej atmosferze panującej w sali Glini. Po zakończeniu tej tury zdecydowana większość twierdziła, że w czasie obrady uznać trzeba za udane, że zmobilizowano tu sporą porcję dobrej woli. Jakkolwiek, byłym podpisano się pod tym konsentem. Nie podobała mi się jednak relacja ze wszystkich najważniejszych momentów obrad. Nie byłam zatem nie ani o środkach masowego przekazu /temat zgrabny, nany/, ani o uchwałach /nad niektórymi z nich chciałaby zatrzymać się w osobnych artykułach/, ani o konferencjach prasowych itd. Wybrałam trzy tematy najbardziej, jak sądzę, kontrowersyjne: "manipulacja", dyskusja programowa, statut.

2.09.81

W godzinach wieczornych zostały zatrzymane 3 uczennice DO rozlepiające "Aktualności" z informacjami o Zjeździe. Plakatowanie odbywało się w miejscach usgodnionych z prezydentem. Po interwencji sek. Zarządu Kuria, dziewczyny zostały zwolnione.

2/6.09.81

Dokonano wtargnięcia do lokalu NIS UJ przy ul. Gołębiej. Skradzione część nakładu "Rewolucjonista", rewolucje i sprakobiercy" oraz 3 powielacze. Zdemolowano również lokal. W związku z tym Komisja Uszczelnienia NIS AGH oświadcza, iż w lokalach oddanych do dyspozycji organizacji uczelnianej nie znajduje się żadna "biblioteka" i prosi pracowników "widocznych służb oraz osobników niezidentyfikowanych" o nie poszukiwanie w tych lokalach w/w materiałów i nie demoliowanie powielaczy.

8.09.81

W związku z zamaskowaniem przez MNSWiT projektu o niekwalifikacji wyższym KZ NSZZ "Solidarność" UJ podjęła uchwałę o ogłoszeniu gotowości strajkowej.

9.09.81

Gotowość strajkową ogłosiła ASP solidaryzując się z KZ UJ

9.09.81

Obyło się zebranie plenów Szadkowskiego i Geofizyki powołanego w sprawie wykupowania działki "Solidarności" w Woj. Zakładach Remontowych. Zarząd Regionalny na swym posiedzeniu w dn. 15.09.81. podjął uchwałę określającą etapy i terminy akcji protestacyjnej. Informacje na temat "Solidarności" w WZR w artykule D.Stec wewnątrz numeru.

10.09.81

Protest Sek. Krajowej i Sek. Reg. Prac. Wod.-Kanalizacji w sprawie dezinformacji prowadzonej przez Min. Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska odnośnie rozmów toczonych 24 - 26.08.81. w Krakowie.

Obserwacje omówienie rozmów - artykuł D.Stec "Goniec" nr 43.

11.09.81

Gotowość strajkową ogłosiła KZ i NIS AGH. Przyłączając się do akcji protestacyjnej UJ i ASP. W tym samym dniu gotowość strajkową ogłosiła KZ AR i KZ AWP. Uchwały protestacyjne podjęły KZ PK /gotowość strajkową do 17.09/ i KZ WSP oraz KZ WSM /od przyszłego tygodnia gotowość strajkową/. Wtorek godz. 17.00 w Instytucie Obróbki Skrawaniem ul. Wrocławska Boczna 37a, zebranie Komitetów Strajkowych.

11.09.81

Według informacji Prezydium Krajowej Sekcji Hutniczej "Solidarność" wobec bezskutecznych rozmów z przedstawicielami rządu prowadzonych od października 1980r., postanowiło przystąpić do realizacji uchwały II Zjazdu KMH tj. postawienie w stan gotowości strajkowej od 18.09.81 huty Warszawa, huty im. Lenina oraz huty im. Bieruta w Częstochowie.

W czasie dwutygodniowej przerwy między I i II turą Zjazdu, przy ZR Małopolska będą pracować 2 zespoły tematyczne. Jeden zajmuje się informacją, uzbrojeniem i OPIZ, drugi polityką społeczną /Człowiek i Środowisko/.

/m.z./

### WSTĘPIACIE

Obrady przebiegały w dość poważnym tempie. Przy tym delegaci zdecydowanie przejawiali niechęć do wstępnego porządku obrad, zgłaszając swe dążenie skierować w kierunku niemal całej /7-8 godzinowa/ w ciągu jednego dnia/ a nawet w środku dyskusji. Nie sprzyjało to pełnej frekwencji na sali obrad.

Wskazywano jednak szereg okoliczności niepropagowanych latwa wrażeń formalitycznych, wśród których ale braki i takich, które nie spełniały kryterium jakości, i takich, które brzmiałyby przedmiotami proceduralnymi, i sprzeciwem wniosków zgłoszonych. Prezydium Zjazdu Małopolski, rozumiejąc wagę tych okoliczności, postanowiło podjąć decyzję o zmianie porządku obrad. Wskazywano na to, że w czasie obrad, po kolejnym głosie krytycznym któregoś delegata, Prezydium zrezygnowało z prowadzenia drugiej tury Zjazdu.



W czym rzecz? Na sali coraz kręciły bezustannie ludzi manipulacji. Nikt naprawdę nie wiedział ani kto, ani kim, ani po co manipuluje, wielu jednak /chyba nie większość delegatów/ przeświadczone było, że wokół nich dzieją się sprawy ciemne i zamaskowane. Różne czynniki roztaczać mogą stan zbiorowej psychosy. Na przykład założenie, że manipulacja potencjalnie może mieć miejsce, prowadzące do wzmocnionej oszczędności i podejrzliwości, do wyłączenia: co się za tym kryje? Albo konflikty wewnętrzne regionów czy pomiędzy nimi. Albo presja dumnych ulotek w rodzaju tej, jaka pojawiła się na sali w drugim dniu obrad: anonimowi autorzy w osobliwy sposób przeciwstawiali w niej robotników i katolików miokosom pospołu z Lityńskimi i Modzelewskimi. Skądś już to znamy. Wykolew takich nie było naprawdę dużo, /nocą ktoś wymawiał na płycie przed stołową hasło, które wszystko wyjaśniało - delegatami manipulują po prostu KOR/, lecz rozdały one szalenie gęsto domniemania. Dostało się i delegatom Małopolski z tej racji, że odmielił się zorganizować spotkanie z Jackiem Kurońem, członkiem Rady Programowej Ośrodka Pracy Społeczno-Zawodowej przy KEP i Komisji Programowej Pism Związkowych przy rzeczniku prasowym KEP, Szczytówym - sądzić - osiągnięciem były a-taki na wolne piśmko "Pełzający Manipulo", redagowane przez grupę dziennikarzy przy związkowej. W sawilnych smadnach abstrakcyjnego humoru "Manipulo" szukano nasarole drugiego i trzeciego dnia, wyjaśniającego tajemnicę: kto za tym stoi?

Sprawa cała nie warta jest może papieru, mam jednak nadzieję, że jej postawienie w prasie związkowej może istotnie przyczynić się do uspokojenia atmosfery w trakcie drugiej tury obrad. Nie mam niestety recepty na sprawę znacznie poważniejszą - niewielkiej kultury politycznej jakiejś /niebyle wielkiej/, lecz krzykliwej /liczby delegatów/. W kategorii curiosis miedzieli się przegłosowanie wniosku formalnego o zakończenie dyskusji i niepowracanie do tematu rozdziału władzy ustawodawczej i wykonawczej. Nie jestem pewien, czy wszyscy głoszący właściwie rozumieją sens tego montekiuszowskiego rozróżnienia. Kuriozalny był też wniosek L.Sobieskiego z Gdańska o wykreślenie ze statutu Związku sformułowania dotyczącego "kierownictwa roli partii". Formuła ta pojawiła się w aneksie do statutu, gdzie przytoczone najistotniejszy fragment Porozumienia Gdańskiego. Usunięcie aneksu /bo jest to jedyny sposób pozbycia się niewygodnej kwestii/ w sęgu polityczno-prawnym oznaczać by

musiało zerwanie porozumienia podpisanego w Słomce 14.11.1980 r. Na szczęście wniosek nie został dopuszczony do głosowania /animatorem zabrakło podpisów 10 procent delegatów, by głosowanie - zgodnie z ich wolą - ująć/, pozostało wszelako spektakularne wrażenie ówczesnego w kodcu epizodu i temat dla miliońców politycznych spekulacji

#### DYSKUSJA PROGRAMOWA

Dyskusja wprowadzona została do programu pierwszej tury Zjazdu wolą delegatów, co musiało spowodować zachwianie spójności obrad i znaczące ich wydłużenie /planowano 3 dni/; obawiam się, że pozytywne rezultaty tej decyzji nie rekompensują całości strat. Tym bardziej, że rezultaty nie są bynajmniej wyłącznie pozytywne.

Ważnym poświęconym programowi trzy dni debaty /6,8, częściowo 10.IX./, wypowiedzieli się przedstawiciele kilkunastu regionów, przyjęto Deklarację Zjazdu - wszystko to w sumie pozostawia odczucia niedosyt. Wypowiedzi delegatów koncentrowały się wokół tematu: stan polityczno-prawny państwa i społeczeństwa. Mówiono więc dużo o zakresie celów Związku, godząc się przy tym jednomyślnie, iż "Solidarność" jest obecnie tyłem związków zawodowych, co ruchem społecznym skierującym ku rewindykacji praw publicznych i obywatelskich. Analizowano rozmaite alternatywy prawne demokratyzacji władzy - powtarzane projekty o trybunale konstytucyjnym, uspołecznieniu zarządzania w gospodarce, informacji, nauce i kulturze, uruchomieniu mechanizmów delegacji przedstawicielskich dla szerokich rzesz narodu itd. Konstatowano też powszechnie kryzys, a właściwie ruinę gospodarki i poszerzenie stref nędzy, głodu, bezrobocia. Wystąpienia przyjmowane były z reguły gorącymi brawami.

Niestety przeważnie zapomniano, iż program to nie tylko cele, lecz także środki służące ich realizacji. Zdawać się mogło, że regiony bardziej są zainteresowane dyskusją ogólnopolityczną i geopolityczną /władza czy nie władza?/ niżli bieżącą strategią działania. Jest paradoksem, że interesująca i kontrowersyjna propozycja wypracowana w Łódzkiej OPZZ pt. "Taktyka strajku czynnego" znalazła się w materiałach delegatów, lecz nie została sferowana przez G.Palkę, prezentującego program tego regionu. Jest również paradoksem, iż delegaci odebrali głos A.Boruckiemu z Małopolski dokładnie w tym momencie, gdy od ogólników dotyczących prowadzenia przez Związek niezależnej działalności gospodarczej przeszedł do omawiania konkretnych inicjatyw aranżowanych w naszym regionie To, co niniejszym notuję, nie ma nic sęgu wspólnego z atakami prasy partyjnej przeciw dyskusji programowej. Generalnie zgadzam się z dyskutantami zarówno w diagnozie aktualnego stanu naszego kraju, jak też w przedstawieniu horyzontu rewindykacji społecznych struktur i instytucji. Chodzi jednak o to, by uniknąć biadolenia, futurologii i hasłowości - czy raczej frasesów - a konkretne cele dostrzegać w ruchu, to jest przez pryzmat działań, przy pomocy których możemy je realizować. W wyobraźni przeciętnego członka Związku, a chyba i sporej liczby działaczy sprawy tak stoją, że każde żądanie społeczne być może pod groźbą strajku. Strajk zatem jawi się jako

swatni list "Solidarności". Był rzadko bierze się pod uwagę, iż owa ciężka broń również może się dewalutować. Ludzie pracy mogą być zmęczeni strajkami i w jakimś stopniu internalizują propagandę, która powtarza, że te strajki właśnie są przyczyną obecnego kryzysu zaopatrzenia, a przy tym pogarszają stan istniejący. Władze zdają się nie reagować na te protesty, przynajmniej tam, gdzie konflikt ma charakter lokalny. Tymczasem stoją przed nami otworem liczne inne drogi, w pełni już możliwe /swaw- jest nam 9 mln 486 tys./, a dotąd nie wykorzystane. Dlatego ponad debatę programową przenoszę krótką, błyskawiczną i pełną treści dyskusję nad projektem uchwały o samorządzie pracowniczym. Stan postulowany został przedstawiony dostatecznie klarownie w kolejnych dokumentach Sieci wiodących zakładów pracy. Najistotniejszym motywem uchwały jest zatem nowa formuła walki - ogólnospołeczne referendum. Możemy tego żądać od władz - mówił w swym wystąpieniu K.Modzelewski z Dolnego Śląska - lecz też możemy przeprowadzić referendum własnymi siłami; ceną odpowiadającą państwowym jest wówczas zniegligowanie roli Sejmiku, którą to instytucję reklamuje ostatnio propaganda jako "najwyższego wyrażiciela woli całego społeczeństwa".

Wierzę, że powinna dyskusja przeprowadzona w trybie trybunału zespółach problemowych Komisji Programowej w przerwie między turami obrad przynieść program spójny, szeroki, konkretny i radykalny na miarę sytuacji, w jakiej znalazł się nasz Związek.

#### STATUT

Z dyskusji nad poprawkami do statutu NSZZ "Solidarność" wybieram wątek najwrażliwszy, który też wzbudził najostrejsze kontrowersje: struktury władz krajowych i ogólnych zasad wyborczych obowiązujących przy ich tworzeniu.

Ton dyskusji ogólnej wyznaczył już pierwszy dzień tego tematu, 7.IX. Debatowano wówczas nad koncepcją Związku centralistyczno-dyktatorskiego bądź demokratyczno-autonomicznego. Trzeba przyznać, że nie zawsze zastanawiano się nad realnymi konsekwencjami takiego czy innego ujęcia, częściej uciekano do metafizyki politycznej: "potrzeba nam generałów, bo idziemy na front". W wyniku dyskusji sformułowano i przegłosowano dziewięć pytań w formie instrukcji zalecających dla Komisji Statutowej.

W oparciu o te instrukcje Komisja opracowała wariantywny projekt poprawek do statutu. Wybór między wariantami był drugim etapem poprawki. W dalszej kolejności wariant otrzymany został ostateczną postać redakcyjną i był przegłosowywany kwalifikowaną większością 50%+1, tj. 449 głosów.

Dyskusja nad wariantami rozdziału IV statutu odbyła się 9.IX. w popołudniowej części obrad. Oto jej główne problemy.

**Komisja Krajowa.** Sformułowano w oparciu o wnioski delegatów 5 wariantów powoływania tego ciała. W wyniku głosowania ustalono, że w skład Komisji wchodzić muszą przewodniczący regionów i osoby wybrane spośród delegatów na Zjazd proporcjonalnie do liczebności regionów. Pozostawała różnica między tymi, którzy uwstali, że pozostali członkowie Komisji Krajowej wybierać winien Zjazd oraz tymi, którzy proponowali ich wybór na Walnych Zebrańach Delegatów regionów /pierwszy projekt - 423 głosy, drugi - 361/. Oba warianty przeniesiono do ostatniej tury głosowania.

**Prezydium Komisji Krajowej.** Pada wniosek, by na członka Prezydium nie mógł kandydować przewodniczący Zarządu Regionu. Wniosek motywowany jest ogólną zasadą "antycentralistyczną" niełączenia dwu funkcji w jednym ręku. Dla niektórych delegatów sprawa nabiera dodatkowego posmaku: w trakcie wyborów w regionie gdańskim Władysław odmówił kandydowania na delegata na Zjazd, postanowił bowiem znaleźć się na tym forum jako przewodniczący regionu. Teraz stanąłby przed wyborem: przewodniczący Komisji Krajowej albo przewodniczący regionu. Pada też drugi wniosek, by Zjazd wybierał nie tylko przewodniczącego, lecz też dwu wiceprzewodniczących. Oba wnioski przechodziły pierwszy przynajmniej większością 594:100 głosów, drugi niewielką większością głosów.

**Dzień 10.IX.** Dyskusja nad zatwierdzeniem poprawek do statutu. Wiadomo z kulis, że istnieje list Wałęsy, w którym autor przedstawia się przystającą wczoraj sugestion. Pierwsze wystąpienie Wałęsy wypadło - mówiąc delikatnie - wyjątkowo niezręcznie. Bez wymieniać jakichkolwiek nazwisk i faktów zaatakował on delegatów o manipulację i uleganie manipulacjom, groził ujawnieniem dowodów w tej sprawie na ręce wyborców w regionach. Celem manipulacji miała tu być powołność "naszym wrogiem", który "siedzą 300 metrów dalej, oglądają to wszystko i śmieją się z nas". Przemówienie wywołało konsternację /dało też pretekst sprawozdawcy "Trybunału Ludu" do opublikowania wyjątkowo wręcz kłamliwej relacji, obliczonej na wrażliwość między delegatami i kłótnie we władzach regionalnych/. Zarządzone 10-minutowa przerwa.

Po przerwie ponownie rozpoczął Wałęsa. Na wstępie przeprosił za swe poprzednie wystąpienie i znaczenie zgodził jego tonację /przepraszał raz jeszcze na zakończenie obrad/. Wyraźnie jednak powtórzył swą koncepcję władzy związkowych: Prezydium wybierane jest w całości przez Komisję Krajową, wyjątek dotyczyć może przewodniczącego, lecz nie jego następców. Prezydium składa się z dwu niejakich członków: z jednej strony sztab operacyjny - osoby stałe pracujące przy przewodniczącym, odpowiedzialne za konkretne tematy; z drugiej przewodniczący ważniejszych Zarządów Regionalnych, konsultujący wszystkie poważniejsze decyzje. Za cztery lata - zapewnił Wałęsa - będzie inaczej, będzie maksymalna demokracja w Związku, lecz



dzia potrzebna jest nam silna władza, bo idziemy do konfrontacji, najbardziej zasadniczej konfrontacji od sierpnia 1990.

Dalsza dyskusja przebiegała nie najlepiej. Następny po Walęsie przedmowa, J. Monka z Mazowsza, poparł przewodniczącego KRP w ten sposób, że zastąpił ekspertów i inteligencję - apatując swą robotniczą profesję - a wreszcie spor cały sprowadził do walki między Walęsą i Gwiazdą. Niesłusznie głosów takich było jeszcze kilka, w nimie zakodowały one tylko taryfarną przez Walękę koncepcję: władza nadzorcza, naderżając, że problem sprowadza się do tego, iż manipulacyjny kopiół dołki pod naszymi łechami. Była i tak, że z nadmiaru gorliwości prawi się głupstwem, czyniąc popieraniem niedowiedzią przywileję.

J. Rulawski z Bydgoszczy wypowiedział się przeciw łączeniu funkcji - jest jego zdaniem praktycznie nie do użyczenia istnienie praktycznie kierować regionem i zarządzać pracami w Prezydium Komisji Krajowej. Poza tym przewodniczący regionów winni zostać wybrani do Prezydium, a nie wchodzić tam "z awangardą". KRP - zdaniem Rulawskiego - pracowała nie, bo jednemu działaniu zastąpiono w niej jednocią porządków. wystąpienie to było jednak nieco chaotyczne i dygresyjne.

Wyniki nowego głosowania były - jak należało się spodziewać - odmienne od ustaleń delegatów, podjętych dnia poprzedniego. Główne poprawki w rozdziale IV statutu przedstawiają się następująco:

1. Do kompetencji Zjazdu należy:

3/wybor przewodniczącego Komisji Krajowej

Przyjęto zdecydowaną większością 729 głosów. Odrzucono natomiast wniosek o wyborze przez Zjazd 2 wiceprzewodniczących. Odrzucono wniosek zakazujący łączenia funkcji w Prezydium Komisji Krajowej z funkcją przewodniczącego Zarządu Regionu, nie było to jednak stanowisko powtarzane - za tym wnioskiem wypowiedziało się bowiem 343 delegatów, oczywiście mniej niż w dniu poprzednim.

319.1. Do zakresu działania Komisji Krajowej należy:

6/wybor członków Prezydium

2. Liczbę członków Prezydium określa Komisja Krajowa. Prace Prezydium kieruje przewodniczący Komisji Krajowej.

3. Prezydium opiera nad wykonaniem uchwał Komisji Krajowej, kieruje pracą biura i dokonuje czynności prawnych

4. W skład Komisji Krajowej wchodzi:

a/przewodniczący Komisji Krajowej,

b/przewodniczący Zarządów Regionalnych,

c/osoby wybrane przez Zjazd. Każdy region ma z góry

ustaloną liczbę miejsc w Komisji. Liczbę określa uchwała Zjazdu proporcjonalnie do liczby członków Związku w regionie. Głosuje się na listy otwarte.

Kolejną uważną głosowano wybór wariantu określającego sposób powołania składu Komisji Krajowej - przez Zjazd krajowy 367 głosów, przez Regionalne Zebranie Delegatów 377 głosów. Wybrany wariant otrzymał w ostatnim głosowaniu 606 głosów. Bardzo daleko rozszerzono kompetencje Krajowej Komisji Rewizyjnej. Głosami 570 delegatów przyjęto:

920. Krajowa Komisja Rewizyjna nadzoruje i kontroluje działalność finansową Komisji Krajowej i jej Prezydium oraz kontroluje zgodność ich działań ze Statutem i uchwałami Krajowego Zjazdu Delegatów. Członek Komisji Re-

wizyjnej nie może pełnić innych funkcji związkowych na zjeździe krajowym; nie dotyczy to sprawowania mandatu delegata na Zjazd.

Analogicznie potraktowano kompetencje regionalnych Komisji rewizyjnych. Bodaj, że odrzucono poprawkę o przeniesieniu obowiązku ratyfikacji uchwał Zjazdu Krajowego w regionach.

Gdy już opadły emocje i uniesienia, spróbujmy podsumować sens przyjętych poprawek do Statutu. Ich oponenti twierdzili, że oznacza to "samordyzm" i "bolsewizm" w "Solidarności". Czy rzeczywiście?

Krajowej Komisji Porozumiewawczej zarzucano, iż w ciągu minionego roku ustanowiła dyktaturę w Związku. Tymczasem obserwując choćby logikę akcji strajkowych dojdźmy do wniosków diametralnie przeciwnych. Poszczególne regiony ogłaszały strajki wbrew wyraźnym zastrzeżeniom KRP i kontynuowały je nawet pomimo podtrzymania stanowiska Komisji /przykładem Podbeskidzie/. Delegatury podejmowały strajki bez konsultacji choćby z władzami regionalnymi /przykładem znowy i w Małopolsce/. Sekcje branżowe ogłaszały strajki, wskazane przez statut dla tych instancji Związku /np. drzewiarze/. Strajki były też ogłaszane już po decyzji KRP wtrącającej negocjacje w sprawach porozumień resortowych /koniec końców to właśnie KRP robiła dobrą minę do złej gry i z konieczności udzielała poparcia sekcjom narzucającym status quo: energię, portowców/. Mechanizm sięga w dół: ostateczny drukarni obrzucił się /zaczynając zresztą/ na komentator telewizyjny o ich zakładanie w trakcie dni bez prasy, ogłosił sam strajk i nie przerwał go nawet wówczas, gdy KRP zobowiązała się do walki o realizację wszystkich ich postulatów.

Pytanie, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z demokracją. Otóż Związek jest jeden i każda akcja podjęta w jego granicach obowiązuje całą "Solidarność". Strajk zakładu prowadzi do postawienia na nogi regionu i sekcji branżowej - przy jego przedłużeniu zaś tworzy konieczność ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. I tak 800-osiobowy zakład może w pełni demokratycznie unagodzić akcję, którą ostatecznie narzuca 9,5-milionowej społeczności związkowej. Tak rozumiana demokracja nie jest oczywiście żadną demokracją - chyba że uświadomimy, iż nie obowiązuje nas norma solidarności, a więc nie ma racji koniecznych po tem, by jakiegokolwiek przedsiębiorstwo miało obowiązek nieść czynne poparcie szkodliwej Olsztynskich Zakładów Graficznych. Konsekwencją ostatecznego bytów pełna demobilizacja i rozbięcie Związku.

Każda działalność rozwijana na platformie życia społecznego i politycznego wymaga gradacji i hierarchizacji celów i środków. Może to nabierać brutalności: jestem absolutnie przeciwny temu, by chamsko pomawiać i straszyć prokuratorów drukarni, zgadzając się jednak trzeba, iż walka o samorząd jest dziś bez porównania ważniejszą, niż konflikt na zjeździe jednego zakładu. Generalnie Związek tracił białe front, wygrywając potyczki. Angażowanie głównych sił na obronę partykularnych interesów wąskiej grupy rozwijającej władzy ręce na forum legislacyjnym - my się bijemy o sprawę drukarni, a Sejm w tym czasie gromi państwowy projekt ustawy o przedsiębiorstwie. Jest to dla "Solidarności" gra samobójcza.

CD. NA STR. 16\*\*\*

# UCHWAŁY Zjazdu DELEGATÓW

## O Wychowaniu

Trasą o wychowanie młodych pokoleń w duchu pracy i narodowej tradycji jest jednym z ważnych zadań naszego Związku, dlatego uczestnicy I Krajowego Zjazdu Delegatów zobowiązują Komisję Krajową do natychmiastowego podjęcia praktycznych działań dla oddziaływania pomocy w nauczaniu historii i języka ojczystego, oraz nauk społecznych. W tym celu Związek powinien wydawać specjalne zeszyty, które będą służyć jako pomoc w nauczaniu historii języka polskiego i nauk społecznych. W szkołach i przy samokształceniu. Zeszyty te staną się jednym z instrumentów społecznego wychowania młodzieży.

## WSPÓLPRACA Z ZLP, SFP, SPAP I NZS

Zobowiązujemy Krajowe władze Związku, które zostały wybrane na obecnym Zjeździe do podjęcia starań o podpisanie umów z współpracą ze Związkiem Literatów Polskich, ze Stowarzyszeniem Filmowców Polskich, z Stowarzyszeniem Polskich Artystów Plastyków oraz z Międzyzwiązkowym Zrzeszeniem Studentów.

## SPRAWA BYDGOSKA

Przez kilka miesięcy społeczeństwo z uwagą śledziło przebieg postępowania karnego przygotowawczego, prowadzonego w celu ustalenia winnych wydarzeń bydgoskich i podjęcia ich do odpowiedzialności karnej. W wyniku śledztwa miały przekonać wszystkich o równości wobec prawa, o tym, że nikt nie może stać ponad prawem.

Umożnienie postępowania karnego wobec osób winnych ewidentnego łamania praworządności godzi w podstawowe gwarancje zawartej porządku społecznego, godzi w poczucie bezpieczeństwa każdego obywatela. Działania takie podważają zaufanie do listy porozumień społecznych. Ponadto umorzenie postępowania karnego w sprawie bydgoskiej świadczy o tym, że prokuratura w Polsce nie spełnia nadal swych funkcji strażnika praworządności, organu z mocy ustawy powołanego do nadzoru nad przestrzeganiem prawa i do ścigania winnych jego nadużycia. Przypomnijmy, że nie ustalono nigdy winnych naruszenia prawa przez osoby sprawujące władzę - w tym tragicznych wydarzeń roku 1956 i 1970, w których zginęli robotnicy walczący o godność. Działanie prokuratury, jak wskazuje na to sprawa bydgoska, nie uległo zmianie. Rzeczą Zjazdu, jako najwyższą władzę Związku, wyraża votum oświadczenia prokuraturze i oświadczenia Prokuratorowi Generalnemu Lucjanowi Czubickiemu. Zjazd zwraca się do Rady Państwa o odwołanie L. Czubickiego ze stanowiska oraz przedsięwzięcie innych środków przywracających prokuraturze jej właściwą funkcję. Pierwszy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" w pełni podziela stanowisko Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ "Solidarność" wyrażone w oświadczeniu i uchwale z dnia 3 września, podjętej w związku z umorzeniem śledztwa w sprawie tzw. wydarzeń bydgoskich. Zjazd daje wyraz przekonaniu, że słuszne sądzanie regionu Bydgoskiego wymaga w pełni realizowania. Delegaci i Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" przyjmują na siebie gwarancje włączenia "Sprawy Bydgoskiej" i ewentualnych innych spraw noszących znamiona łamania praworządności jako jednego z zasadniczych punktów programu i strategii Związku w obrębie podstawowych praw człowieka. Obrona tych praw należy do statutowych obowiązków Związku.



Celem nadrzędnym NSZZ "Solidarność" jest tworzenie godnych warunków życia w gospodarstwie i politycznie suwerennej Polsce. Chodzi o życie wolne od ubóstwa, wyzysku, strachu i klamstwa współczesnego zorganizowanego demokratycznie i prawnorządnie.

Dziś naród oczekuje:

1. Poprawy zaopatrzenia w żywność poprzez ustanowienie kontroli nad jej produkcją, podziałem i cenami we współpracy z "Solidarnością Rolników Indywidualnych".
2. Reformy gospodarczej poprzez tworzenie autentycznych samorządów pracowniczych i likwidację nomenklatury partyjnej oraz wdrożenia efektywnych mechanizmów ekonomicznych.
3. Prawdy poprzez społeczną kontrolę środków masowej informacji i odkłamanie polskiej szkoły i kultury.
4. Demokracji poprzez przeprowadzenie wolnych wyborów do Sejmu i Rad Narodowych.
5. Sprawiedliwości poprzez zapewnienie równości wszystkich wobec prawa, uwolnienia więzionych za przestępstwa, i obronę represjonowanych za działalność wydawniczą i związkową.
6. Ratowanie zagrożonego zdrowia narodu poprzez ochronę środowiska, zwiększenie nakładów na służbę zdrowia i zapewnienie ludziom niepełnosprawnym należnych im praw w społeczeństwie.
7. Węgla dla ludności i przemysłu poprzez zagwarantowanie górnikom odpowiednich warunków pracy i życia.

Cele te osiągniemy w warunkach jedności naszego Związku i solidarności jego członków. Działania różnych sił stwarzających poczucie zagrożenia zewnętrznego nie odbiorą nam woli walki o ideały Sierpnia 80, o realizację Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

## rady narodowe

W związku z opublikowaniem przez Zespół Rady Państwa "Założeń do projektu ustawy o radach narodowych" i zbliżającym się terminem upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego /5.02.1981r./ I Zjazd Delegatów stwierdza co następuje:  
"Założenia" zmierzają do utrzymania dotychczasowej roli PPN; w szczególności przewidują one, że PPN zachowa dotychczasową wyłączność w zakresie opracowywania programu wyborczego i zgłaszania kandydatów na radnych, a radnych zobowiązuje do współdziałania z PPN. Uniemożliwia to społeczeństwu reprezentowania swej woli, a tym samym narusza podstawową zasadę konstytucji PRL, w myśl której władza w Polsce należy do ludu pracującego miast i wsi. Nie ma praworządności, dopóki zasada ta nie jest respektowana. Droga do realizacji suwerenności narodu wiedzie przez demokratyczne wybory do ciał przedstawicielskich.

Domagamy się, aby ordynacje wyborcze do ciał przedstawicielskich zapewniły organizacjom społecznym i politycznym swobodę zgłaszania kandydatów. Pozostawienie danej organizacji poza PPN nie powinno ograniczać tego prawa. Prawo zgłaszania kandydatów winny mieć także grupy obywatelskie. Liczba kandydatów winna być nieograniczona. Tajność głosowania oraz dokonanie aktu rzeczywistego wyboru muszą być obowiązkowe. Wszystkie organizacje i grupy obywateli zgłaszające kandydatów winny mieć swych mężów zaufania w komiteach wyborczych wszystkich szczebli.

Wobec nadchodzącego terminu wyborów do rad narodowych zalecamy Komisji Krajowej powołanie zespołu do opracowaniawiązkowego projektu ordynacji wyborczej.

Żądamy wyłączenia z opracowywanej ustawy o radach narodowych jakichkolwiek sformułowań determinujących przyszłe zasady wyborcze. Założenia do projektu ustawy o radach narodowych opierają się na obecnym podziale terytorialnym kraju, który został nie opracowany. Podział ten nie sprawdza się w praktyce, czego dowodem są liczne zgłoszenia gmin, zakładów i całych regionów o włączenie do innej jednostki administracyjnej. Żądamy, aby ustawa o radach narodowych zapewniała poszanowanie opinii społeczności miast i gmin w sprawie podziału administracyjnego.

## Ojciec Święty

Delegaci na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" składają Ci najgorętsze podziękowanie za wszystko, co uczyniłeś dobrego dla naszego narodu, zarówno wtedy gdy byłeś jeszcze razem z nami jako Biskup Krakowa, jak i wówczas, gdy został wybrany Biskupem Rzymu i Ojcem całego katolickiej wspólnoty na świecie.

Dziękujemy Ci także Ojciec Święty za to, że zawsze i wszędzie przypominasz światu, iż nadal oświeca się Synem Polaki, naszej wspólnej Ojczyzny. Pragniemy aby "Solidarność" była nie tylko nazwą naszego Związku, lecz chcielibyśmy rzeczywistej solidarności pomiędzy wszystkimi ludźmi, pomiędzy wszystkimi narodami świata - solidarności arealizowanej w myśl głoszonej przez Kościół i przez Ciebie: Ojciec nauki o prawdzie, wolności, sprawiedliwości i miłości pomiędzy ludźmi wszystkich wyznań i przynależności.

Cieszymy się z Twego Ojciec Święty szczęśliwego ocalenia i polecamy nasz Kraj Twoim modlitwom. Wierzymy, że zobaczysz Cię, umiłowany Ojciec, w naszym i Twoim Kraju na uroczystościach 600-lecia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.

## DO POLONII

I Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność", obradujący w Gdańsku, mając na względzie prawo wszystkich Polaków, bez względu na ich miejsce zamieszkania, do związku z Ojczyzną - kieruje do Polaków całego świata następujące posłanie:

Ojczyzna nasza przeżywa wielkie chwile. Ważną się losy naszego narodu. Tu, nad Wisłą rodzi się nowa Polska, której fundamentem jest społeczne i narodowe braterstwo. Zrodzona z woli całego narodu "Solidarność" jest nie tylko związkiem zawodowym ludzi pracy, lecz jest jednocześnie obywatelskim ruchem społecznym ludzi świadomych swych praw, jak również obowiązków wobec Ojczyzny i jej niepodległości.

Od chwili powstania naszego Związku doświadczamy poparcia i pomocy Polaków rozproszonych po całym świecie. Jest to powodem naszej dumy. Wiemy, że nie tylko przechowywaliście skarb polskiej mowy, lecz wydaliście z siebie nowe skarby literatury, kultury i nauki. Jest to nasz wspólny dorobek, gdyż kultura polska jest niepodzielna. W wielu ośrodkach świata pokolenia Polaków zdobywają sobie szacunek i uznanie za wkład w rozwój krajów swego zamieszkania.

Pamiętajcie, że łączy nas historia, kultura i tradycja narodowa. Łączy nas też w sposób szczególny żywy symbol jedności Polaków - WIELKI APOSTOŁ Miłości i Prawdy - nasz brat Jan Paweł II.

Nie z naszej winy próbowano wielu z Was wyznaczyć z narodowej pamięci. Dziś w imię prawdy i sprawiedliwości najwyższe sąromadzenie NSZZ "Solidarność" pochyła swoje standardy nad grobami polskich żołnierzy rozszaniymi po całym świecie. Oddajemy też hołd wszystkim, którzy w imię miłości Ojczyzny prowadzili i prowadzą działalność na rzecz sprawy polskiej. W szczególności pragniemy, aby te słowa dotarły do tych wszystkich, którzy za swoją patriotyczną działalność skazywani byli w kraju na zapomnienie.

Naszą pamięć i szczególnie serdeczne uczucia kierujemy do tych Polaków, którzy do dziś nie mogą znaleźć oparcia w żadnej organizacji polonijnej, którzy do dziś odmawiają się prawa do własnego języka, kultury, historii i obywatelstwa. Będziemy przypominać światu o Waszym prawie do tworzenia własnych organizacji kulturalnych i społecznych, do szkoły polskiej. Uznajemy stworzone przez Was struktury organizacyjne, które służą polskiej sprawie i przyjaźni z innymi narodami.

Wszystkim Wam przyświeca ta sama idea - szczęśliwa i spokojna Polska. Przyjmijcie nasze najserdeczniejsze podziękowania i zapewnienia, że nie zbożymy z obranej drogi.



## Fundusz inwalidzki

W związku z uchwałą ONZ proklamującą rok 1981 Międzynarodowym Rokiem Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych, wobec bezczynności władz i wielu drastycznych niedociągnięć w dziedzinie niesienia pomocy tej grupie społecznej, pragnąc przyjąć z jak najlepszą pomocą inwalidom oraz chorym nie mającym do tej pory możliwości korzystania z nowoczesnego sprzętu inwalidzkiego, rehabilitacyjnego i szpitalnego I Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" uchwala powołanie międzyregionalnego funduszu inwalidzkiego. Głównym zadaniem funduszu tworzonego z jednorazowych kwot założycielskich oraz ze stałych dotacji regionów będzie finansowanie produkcji w/w sprzętu oraz prac badawczych i projektowych w tej dziedzinie. Krajowe władze wykonawcze Związku opracują i zatwierdzą Statut i regulamin działania funduszu uwzględniając wytyczne stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

## Samorząd pracowniczy

Delegaci na I Krajowy Zjazd NSZZ "Solidarność" wzywają członków Związku i wszystkich pracowników do obrony samorządu pracowniczego. Władze przerażone perspektywą rozwoju i utrwalania się samorządu próbują zdusić go w zarodku, pozbawiając prawa powoływania i odwoływania dyrektorów. Dzieje się to pod pozorami ochrony własności ogólnospołecznej i państwa, a w rzeczywistości w imię egoistycznych interesów biurokratycznego aparatu partyjnopanującego.

Podjęta ostatnio obrona tzw. nomenklatury jest próbą utrzymania tego samego systemu doboru kadr, w którym mianowani według kryteriów politycznych kierownicy gospodarki doprowadzili do obecnej katastrofy.

Oficjalna propaganda utrzymuje, że projekt rządowy jest ze zrozumieniem przyjmowany przez większość społeczeństwa. W tej sytuacji Zjazd działając zgodnie z pkt 1 art. 8 Konstytucji PRL, która stwierdza "prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego" zwraca się do Sejmu PRL o podjęcie decyzji o jak najszerszym przeprowadzeniu ogólnonarodowego referendum w sprawie kompetencji samorządów. Referendum powinno być przeprowadzone przed uchwaleniem ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie przez Sejm PRL.

W ustaleniu pytań i przeprowadzeniu referendum muszą brać udział związki zawodowe.

Zjazd postanawia równocześnie, że w przypadku odmowy przeprowadzenia referendum przez organ państwowy, Związek przeprowadzi referendum wśród załóg własnymi siłami. Delegaci na I Zjazd wyrażają nadzieję, że pożwolić uznają wolę załóg i podejmą decyzję w pełni uwzględniając ich aspiracje. Dlatego delegaci na I Zjazd zwracają się do Sejmu PRL, aby nie uchylał ustaw w brzmieniu, które narzuć próbuje rząd.

Uchwalenie projektu niezgodnego z wolą załóg spowoduje wzrost napięcia, utrudni wyjście z ruiny gospodarczej i całkowicie załamie zaufanie społeczeństwa do Sejmu. Tak postępując Sejm zaprzepaściłby historyczną szansę przeprowadzenia demokratycznej reformy, a społeczeństwo stanęłoby przed problemem podjęcia samodzielnych działań. Delegaci na Zjazd oświadczają, że Związek nie zaprzestanie walki o autentyczny samorząd, jak również bezwzględnie bronić będzie swoich członków przed poniesieniem konsekwencji wynikających z reformy niesakceptowanej przez społeczeństwo. Walkę tę prowadzić będziemy przy pomocy wszelkich dostępnych środków. Z całym naciskiem podkreślamy, że w przypadku uchwalenia ustawy o samorządzie w kształcie istotnie odbiegającym od woli załóg, Związek zamieszony będzie podjął bojkot ustawy oraz działania zapowinające nieskrępowane funkcjonowanie autentycznym samorządom.

## NSZZ PRACOWNIKÓW

### MON i MSW

W związku z próbami wyłączenia pracowników cywilnych MON i MSW oraz pracowników mianowanych administracji z możliwości zrzeszania się w NSZZ "Solidarność", Zjazd zobowiązuje władze krajowe Związku do użycia wszelkich dostępnych Związkowi środków obrony naszych członków dla zabezpieczenia prawa swobodnego zgodnego z konwencjami międzynarodowymi, działania NSZZ "Solidarność" w obu resortach i w organach administracji. Zjazd uważa, że specyfika resortów MON i MSW oraz organów administracji jest jedną podstawą do ograniczania prawa działalności któregośkolwiek z istniejących w kraju związków zawodowych.

## USTAWA O ZWIĄZKACH ZAWOD.

I Zjazd Delegatów wyraża niepokój w związku z wiadomościami o trybie przygotowywania ustawy o związkach zawodowych. Projekt ustawy był uzgodniony jeszcze w kwietniu br. przy udziale przedstawicieli wszystkich związków zawodowych i to na wysokim szczeblu NSZZ "Solidarność" reprezentowali członkowie KKG z przewodniczącym KKG - Lechem Wałęsą na czele. Niestety - Rada Państwa zlekceważyła ten dużej doniosłości akt porozumienia w sprawie prawa, które ma być regulatorem życia związkowego i jednostronnie wprowadziła do projektu zmiany, które ograniczają prawa związków zawodowych. W tej sytuacji Zjazd zwraca się do Sejmu PRL o ustanowienie porozumienia, jakie osiągnięto w kwietniu br. co do projektu ustawy. Uchwalenie prawa związkowego osiągnięte porozumienie znieważałoby wyniki zmierzające do osiągnięcia pokoju społecznego. Ustawa o obliczu antyzwiązkowym nie mogłaby służyć interesom społecznym i rzuciłaby cień na wiarygodność Sejmu. Ufamy, że wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli doprowadzą do szybkiego i właściwego uregulowania ustawodawstwa związkowego.

## POSŁANIE DO ROBOTNIKÓW OBOZU WSCHODNIEGO

Delegaci zebrani w Gdańsku na I Zjeździe Delegatów niezależnego, samorządowego związku zawodowego "Solidarność" przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Radzieckiego pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwu szerzonym w naszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10 milionową reprezentacją pracowników, powstałą w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzymy, że już niedługo sami i nasi przedstawiciele będą mogli się spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń.

## POPARCIE DLA SZKÓŁ WYŻSZYCH

Delegaci na I Zjazd Delegatów niezależnego samorządowego związku zawodowego "Solidarność" popierają stanowisko środowisk akademickich, zgodnie z którym warunkiem dobrego funkcjonowania szkół wyższych i rozwoju nauki w Polsce jest pełna realizacja w przygotowanej ustawie o szkolnictwie wyższym zasady samorządności szkół. Zasadnicze tej powinny być podporządkowane wszystkie rozwiązania szczegółowe ustawy. I Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązuje władze Związku do zdecydowanych działań na rzecz przyjęcia ustawy o szkolnictwie wyższym w postaci akceptowanej przez społeczność akademicką nauczycieli i studentów.

## DOSTĘP DO ŚRODKÓW PRZEKAZU

Nasz Związek walczy o pełną realizację pkt 5 z Porozumienia Gdańskiego: dostęp do środków komunikowania społecznego jest niezbędnym sposobem porozumiewania się władz Związku z ogółem członków, tym samym warunkiem funkcjonowania Związku, fakt ten uzasadnia użycie najskuteczniejszych form nacisku w tej sprawie.

Członkowie "Solidarności" w Komitecie ds. radia i telewizji oraz P.P. "Stacje radiowe i telewizyjne" są gotowi poprzeć staranie KKG o dostęp Związku do środków komunikowania społecznego stosując akcję protestacyjną. Dlatego rząd podjął uchwałę nr 185/81. Grozi ona ciężkimi represjami uczestnikowi akcji protestacyjnej w radio i telewizji. Uchwala ta jest sprzeczna z uzgodnionymi częściami projektu ustawy o związkach zawodowych i narusza Porozumienie Warszawskie, które zobowiązuje strony do przeszerzania tych uzgodnień.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" wzywa rząd do rozważenia sprawy i odwołanie uchwały nr 185/81.

Jednocześnie Zjazd wzywa rząd do dalszych rozmów na temat realizacji pkt 3 Porozumienia Gdańskiego i przeprowadzenia ich z troską o spokój społeczny tak ważny w warunkach napięcia spowodowanego bankrutstwem polityki gospodarczej.



# kazanie ks. Tischnera

Czegoś podobnego jeszcze u nas nie było. Na czym polega wyjątkowość dzisiejszego spotkania? Nie jest łatwo na to pytanie odpowiedzieć. Wszyscy to czujemy: jest historyczne miejsce, jest historyczna rocznica, jest jakiś budowanie, jest Polska. Ale co w tym wyjątkowego?

Wydaje mi się, że dotknęł nas jedna sprawa, gdy powiem: po raz pierwszy w naszej historii podjęliśmy p r a c ę n a d p r a c ą . Tak, o to chyba nam idzie: o pracę nad pracą, tego jeszcze u nas nie było. Dotychczas najczęstszym pytaniem Polaków przychodziło pytanie: co robić? co robić, aby Polska była krajem niepodległym? Co robić, aby było więcej chleba, co robić, aby było więcej miłości?

Dzisiejsza sytuacja jest inna. Nie, nie można powiedzieć, że pytanie "co robić" nie jest aktualne. To także ważna część sprawy, ale na pierwszym planie: jak robić? Naszym problemem stała się j a k o s ę c p r a c y . Powiedzmy jeszcze dokładniej: problemem stała się kultura pracy. Nasze dzisiejsze spotkanie należy rozpatrywać jako wydarzenie w dziejach polskiej kultury pracy.

Bo należy przede wszystkim pamiętać o tym, że praca człowieka ma swoje własne dzieje, ma swoją historię. Inaczej pracowali nasi przodkowie, a inaczej my pracujemy. Kiedyś orabali się ziemię sochą. Wtem sochy zastąpił plug. Kiedyś pomocnikiem oracza był kon, dziś jest nim maszyna. Historia pracy to historia narzędzi pracy.

Ale nie tylko to. Historię pracy kształtują również więzi wzajemności między ludźmi, które niejako z natury tworzy praca. Ważne jest to, kto z kim pracuje. Kiedyś pracowali ojciec, a z nim rodzina. Dziś wspólnota się poszerzyła. Wzajemność przekroczyła granice wsi, miasta, granice państwa. Nie wiem, kto zrobił pług, który nam w końcu. Ktośkolwiek go zrobił, ma udział w mojej pracy. Jest moim współpracownikiem, jest ogniwem ogromnego łańcucha.

Tak więc zmieniają się narzędzia i poszerza wzajemność. Praca jest jak rzeka, która rośnie zbierając w siebie boczne dopływy. Jesteśmy niedaleko ujścia Wisły. Wisła zbiera wody wielkości polskich rzek. Nasz Zjazd zbiera dziś w jedno strumienie polskich prac i chce im się dobrze przyjrzeć. Chce tej polską pracę zrozumieć, określić ją, uchwylić jej istotę, aby na tej drodze podjąć dzieło - pierwsze dzieło w historii Polski - pracy nad pracą.

Aby dzieło to dobrze rozpocząć, musimy mu się dobrze przyjrzeć, jakby z góry, z wierzchołka Tatr, gdzie wody Wisły także mają swój początek. Zachęca nas do tego sama liturgia Mszy świętej. Oto za chwilę, na Ofiarowanie, usłyszymy słowa: "Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechwładny, albowiem dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb - owoc ziemi oraz pracą rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy..." i to samo z winem: "otrzymaliśmy wino, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich..." Ten chleb i to wino staną się za chwilę ciałem i krwią Syna Bożego. Ma to głęboki sens. Oto oddajemy się przed nami OSTATNIEJ HORYZONT PRACY.

Gdyby nie ludzka praca, nie byłoby chleba, ani wina. Gdyby nie chleb i nie wino, nie byłoby wśród nas Syna Człowieczego. Bóg nie przychodził ku nam poprzez dzieła natury: święte drzewa, wodę, ogień. Bóg przychodził poprzez pierwsze dzieła kultury: chleb i wino. Praca tworząca chleb i wino jest budowaniem drogi Boga. Ale każda praca ma udział w tej pracy. Nasza praca również. W ten sposób nasza praca, praca każdego z nas okazuje się budowaniem drogi Boga.

Wisła przynosi tutaj także wodę z Tatr. A tam, jak wiemy, bliżej jest do nieba. Tatrzańska woda jest czysta. W czystej wodzie odbija się niebo. T a k i j e s t t e s e n s n a s z e j p r a c y . W niej także odbija się niebo. Specyfiką polskiej pracy było i jest to, że w niej częściej odbijało się niebo. Bóg szczególnie polskiej pracy. Bo polska praca jest polską drogą do Boga. Musimy strzec tego odbicia jak oka w głowie. Odbicie to nadaje bowiem najgłębszy sens ludzkiej pracy. Bez niego człowiek może stracić poczucie sensu swej pracy.

Może również utracić poczucie polskości. Praca to wzajemność. Ale nie chodzi tylko o wzajemność z ludźmi. Chodzi także o wzajemność z Bogiem, który pracując - łaską uświęca świat.

Polska praca dziś jest chora. Jest wielka jak Wisła, ale też jak Wisła zanieczyszczona. Stawiamy dziś pytanie: dlaczego jest chora? Nie jest łatwo na to pytanie odpowiedzieć, ale pewne fakty są jawne. Praca w Polsce zamiast pogłębiać wzajemność, zamiast być płaszczyzną porozumienia człowieka z człowiekiem, stała się płaszczyzną nieporozumienia, sporu, nawet zdrady. Wody Wisły są brudne. Wody Wisły są nawet krwawe. Jesteśmy tu po to, aby oczyścić wody Wisły. Pracujemy nad pracą, aby praca znów stała się płaszczyzną porozumienia, zgody, pokoju. Nasza praca jest n d e p o d l e g ę c ą p o l s k i e j p r a c y .

Słowo "niepodległość" trzeba właściwie rozumieć. Nie chodzi o to, żeby się odrywać od innych. Nie chodzi o to, aby się ponad innych wynosić. Praca jest wzajemnością, jest porozumieniem. Jest zaleźnością wielostronną. Praca tworzy wspólnotę, ale w tej wspólnotcie i wzajemności każdy musi pozostać sobą: kowal kowalem, nauczyciel nauczycielem, stocznikowcem stocznikowcem. Być niepodległym, znaczy: być sobą. Nasz rozwój kultury pracy domaga się niepodległości.

POLSKA PRACA JEST NIEMO WSZYSTKO NIEMOŁOŻNA. Praca jest wtedy niepodległa, gdy przynosi takie owoce, których nie można podrobić. Owocem polskiej pracy niepodległej były dzieła poetów romantycznych: Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Krasińskiego. Owocem polskiej pracy niepodległej jest dzieło będące również dziełem europejskiego humanizmu: dzieło Jana Pawła II "Redemptor hominis". Owocem takim jest dzieło Czesława Miłosza. Można mnożyć przykłady...

Zastanawiamy się również nad sprawą niepodległości Polski. Sprawa ta ma dziś inny sens niż w XIX wieku. Kluczem do niepodległej Polski jest dziś praca nad pracą. K L U C Z E M D O N I E P O D L E G ę c i - S C I J E S T D Z I S N I E P O D L E G ę c i o s c i O L S K I E J P R A C Y .

Siedząc wczoraj wśród was w katedrze oliwskiej i słysząc słowa Prymasa Polski o Ofiarowaniu przypomniałem sobie dawną historię. Oto po upadku łowostania listopadowego na paryskim bruku znalazło się kilkunastu oberwanów - pobitych, skłóconych, bez nadziei na powrót do domu. Francja udzieliła im schronienia z łaski. Wydawało się, że są skazani na powolną śmierć. Ale ci ludzie zaczęli swoją pracę. Mówili o sobie dumnie: "My jesteśmy żywą historią". I historia przyznała im rację. B o w s z y s t k o m i j a , a l e p r a c a t r w a . Trwa, bo jest owocem wzajemności.

Wydaje mi się, że mam prawo powtórzyć dziś te słowa. Wiemy, jak jest trudno. Wiemy, jak jest ciemno. Znamy wszystkie upiory nocy i krzyki dnia. Ale wtedy było trudniej. Władza była przeciwna nim. Wszystkie siły Europy były przeciwnie nim. Niemniej o c i m i e l i r a c j ę . Nie to się liczy w historii, kto ma siłę, ale kto ma r a b ę .

Praca płynie jak rzeka. Rzeka, zwłaszcza polska rzeka, zawsze trafia do morza.

Dlatego: my jesteśmy żywą historią.

Żywą, to znaczy: owocującą.

Chrystus powiedział: "POZWÓLCIE UMARŁYM OGRZEBĄĆ UMARŁYCH SWOICH".

A więc pozwólcmy. Zajmijmy się owocowaniem.

Niechaj woda w polskiej Wiśle stanie się czysta i niepodległa - taka, jaka jest woda w tatrzańskich pięciu Polskich Stawach.

X. Józef Tischner

Gdańsk, 6.09.1981 r.

+++++  
W dwie godziny po mszy, w trakcie której ksiądz Tischner wygłosił powyższe kazanie delegaci I KZD uznali je za oficjalny dokument zjazdu.  
+++++



# PROPOZYCJA

## stanowiska NSZZ "Solidarność"

### w sprawie reformy społeczno-gospodarczej

W ślad za publikacją pt. "Przedsiębiorstwo społeczne oraz inne propozycje i opinie związane z reformą społeczno-gospodarczą kraju" "Sieć" przedstawia członkom naszego Związku rozwinięte opracowanie dotyczące kształtu reformy. Projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym jest podstawą żądanego przez społeczeństwo samorządowego modelu reformy, toteż koncepcja samorządowego i samofinansującego się przedsiębiorstwa społecznego stanowiła punkt wyjścia do opracowania stanowiska w sprawie całokształtu reformy.

Prezentowany materiał jest wynikiem uzgodnień dokonanych na VI i VII Zebraniu "Sieci" w dniach 14.08. i 26.08.1981 r./ po konsultacjach wśród załóg i uwzględnieniu opinii ekspertów. Materiał ten nie wyczerpuje zagadnienia i powinien stanowić zachętę do rozwinięcia, uzupełnienia czy skorygowania przedstawionych propozycji. W szczególności należy wypracować szerszy pogląd w sprawie rolnictwa, handlu, transportu i łączności, rzemiosła, spółdzielczości itd.

Widząc pilną potrzebę sformułowania jednolitego stanowiska Związku w sprawie reformy społeczno-gospodarczej "Sieć" zwraca się do uczestników I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" o włączenie prezentowanego materiału do Uchwały Programowej Zjazdu.

Sekretariat "Sieci"  
/-/ Jerzy Milewski

Przy opracowywaniu poniższego tekstu wzięto pod uwagę w pierwszym rzędzie następujące dokumenty i projekty:

1. "Rządowy raport o stanie gospodarki" - wydanie "Trybuny Ludu", lipiec 1981 r.
2. "Rządowy program przezwyciężenia kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju" - wydanie j.w.
3. "Kierunki reformy gospodarczej - projekt" - wydanie j.w.
4. "Alternatywy rozwoju" - wydanie ITE, listopad 1980r. /raport sporządzony przez Leszka Balcerowicza/.

#### I. ORGANA CENTRALNE

##### 1. WIRÓWADZENIE

Istniejący system nakazowo-rozdzielczy pozostaje od dawna w sprzeczności z rozwiniętymi siłami wytwórczymi i stanowi hamulec ich rozwoju oraz prowadzi do zanotowania intelektualnego i materialnego potencjału narodu. Spowodował on rozbudowanie na niespotykaną skalę struktur centralnej i pośredniej administracji gospodarczej. W ten sposób sparaliżowano samodzielność przedsiębiorstw ze wszystkimi tego ujemnymi skutkami. Podstawowym założeniem reformy gospodarczej jest zagwarantowanie samodzielności, samorządności i samofinansowania przedsiębiorstw, co wymaga zlikwidowania systemu nakazowo-rozdzielczego i związanych z nim zbędnych struktur.

##### 2. RADA MINISTRÓW

Określone w tezie 25 "Kierunków reformy gospodarczej" zadania i kompetencje Rady Ministrów są zasadniczo słuszne. Rada Ministrów powinna być naczelnym wykonawczym zarządzającym organem władzy państwowej. Powinna być organem kolegiальnym, odpowiedzialnym przed Sejmem. Rada Ministrów może tworzyć zespoły zajmujące się poszczególnymi problemami gospodarki, za które odpowiedzialni byłiby poszczególni ministrowie, jednakże odpowiedzialność za poszczególne odcinki gospodarki powinna być Rada Ministrów jako całość. Ministrowie współuczestniczą w realizacji polityki państwa, nie są natomiast rzecznikami interesów poszczególnych dziedzin gospodarki. Kompetencje Rady Ministrów powinny być uregulowane w Ustawie Zasadniczej /Konstytucji/. Uprawnienia, odpowiedzialność i zakres działania kierowników centralnych organów administracji gospodarczej oraz przepisy wykonawcze określające powyższe zagadnienia winny być ujęte w odrębnej ustawie.

##### 3. NACZELNE ORGANA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

W kwestii zaproponowanego przez "Kierunki" podziału naczelných organów administracji państwowej na centralny organ planowania, ministerstwa ogólnogospodarcze i ministerstwa działowo-gałęziowe, budzi satysfakcję utrzymanie ministerstw działowo-gałęziowych, które w gruncie rzeczy byłyby ministerstwami branżowymi. Docelowo ministerstwa te powinny

być zastąpione przez jedno Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

##### 1/ Centralny organ planowania

Centralnym organem planowania powinno być Sejmowe Biuro Analiz i Planów Gospodarczych. Rząd również powinien posiadać własny sztabowy organ planistyczny, nie podejmujący oczywiście operatywnych decyzji w stosunku do przedsiębiorstw. Istnienie co najmniej dwóch organów planujących zapobiegłoby monopolizacji planowania centralnego w ręku rządu i zapewniło variantowość powstających koncepcji planów. Funkcje centralnego organu planowania wymienione w załączniku nr 1 do "Kierunków" są ujęte prawidłowo z tym, że w zakresie planowania okresowego i przestrzennego organa przedstawicielskie samorządu terytorialnego powinny mieć zagwarantowany udział w opracowaniu i podejmowaniu decyzji.

##### 2/ Ministerstwa ogólnogospodarcze

###### WARIANT I - Ministerstwo Finansów

Proponuje się aby nadzór Ministerstwa Finansów nad systemem finansowym organizacji gospodarczych i terenowych organów państwowych dotyczył jedynie zgodności systemu finansowego z przepisami prawa. Sprzecyzowania wymagają zasady polityki dewizowej państwa. Należy zaznaczyć, że polityka podatkowa powinna dotyczyć wyrobu, usługi, lub ich grupy, a nie producenta bądź sektora.

###### WARIANT II - Ministerstwo Skarbu

Ministerstwo Finansów nie powinno być jednocześnie instytucją ściągającą środki do budżetu państwa i kształtującą system finansowy organizacji gospodarczych, gdyż logika gry gospodarczej wyznaczona przez system finansowy byłaby podporządkowana interesom skarbu, a nie potrzebom efektywnościowym gospodarki. Dlatego proponuje się, zamiast Ministerstwa Finansów utworzyć Ministerstwo Skarbu zajmujące się wyłącznie ściąganiem środków do budżetu a kształtowanie systemu finansowego organizacji gospodarczych i nadzór nad nimi winny leżeć w gestii Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

##### 3/ Ministerstwo Pracy i Płac

Ministerstwo to nie powinno zajmować się sprawami socjalnymi, a jedynie ograniczyć się do spraw płacy i prac. Polityka budżetowa /sfera podziału dochodu narodowego/, do której należą sprawy socjalne powinna bowiem być oddzielona od kształtowania funkcjonowania gospodarki, czyli polityki pracy i płac. Sprawy socjalne należy przekazać ministerstwu usługowym i socjalnym takim jak: Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Turystyki i Sportu. Niektóre zadania tego Ministerstwa wyszczególnione w "Kierunkach" sformułowano nieprawidłowo, gdyż:

- zadania "kształtowania proporcji płac i doskonałości systemów płacowych" powinno dotyczyć wyłącznie płac zasadniczych /gwarantowanych/;
- Ministerstwo nie może zajmować się zagadnieniem "doskonalenia organizacji pracy, normowania, taryfikacji prac i robót, jak też poprawą warunków pracy", podlegał on do kompetencji samodzielnego przedsiębiorstwa,
- Ministerstwo nie może też zajmować się "opracowywaniem zasad i systemu doboru, oceny i doskonalenia kadr", a poradnictwo w tych sprawach winno być zlecone wyspecjalizowanym instytucjom działającym na zasadach samofinansowania i świadczącym usługi szkoleniowe i doradcze.

##### 4/ Ministerstwo Handlu

W systemie docelowym należy przewidywać jedno Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W okresie przejściowym celowym jest jednak czasowe funkcjonowanie odrębnego Ministerstwa Handlu, które winno powstać z połączenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Połączenie to umożliwi rządowi prowadzenie skutecznej polityki równowagi rynkowej z wykorzystaniem konkurencyjności dóbr importowanych dla pobudzenia przemysłu krajowego. Nieuzasadnione jest dzielenie handlu na krajowy i zagraniczny, gdyż powoduje to resortową rozbieżność interesów oraz partykularyzm i rozdwojenie polityki gospodarczej. Każde przedsiębiorstwo musi mieć uprawnienia do samodzielnego zawierania kontraktów zagranicznych bez względu na kierunek /I lub II obszar płatniczy/. Przedsiębiorstwa muszą mieć prawo samodzielnego wyboru zawierania kontraktów bezpośrednio lub za pośrednictwem usługowych przed-



siebiorstw handlu zagranicznego działających na zasadach samofinansowania. Dotychczasowe centrale handlu zagranicznego, będące nadbudówką administracyjną nad przedsiębiorstwami handlu zagranicznego, winny zostać rozwiązane. W ten sposób stworzy się niezbędną konkurencję, która spowoduje, że niesprawne i nierentowne przedsiębiorstwa handlu zagranicznego upadną. Korzystanie z usług wszystkich krajowych przedsiębiorstw handlowych państwowych i spółdzielczych musi być dobrowolne. Musi też być zagwarantowane prawo do zawierania bezpośrednich umów między dostawcą a odbiorcą z pominięciem pośrednictwa przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

#### 5/ Tymczasowy Urząd Gospodarki Materiałowej

Centralne rozdzielnictwo niektórych materiałów i surowców musi mieć charakter przejściowy, a jego realizacja winna leżeć w gestii tymczasowego urzędu nie będącego ministerstwem. Urząd ten mógłby podlegać wyznaczonemu pełnomocnikowi rządu, lecz w samej nazwie i w strukturze organizacyjnej powinna być zaznaczona jego tymczasowość. Urząd winien być powołany uchwałą Sejmu na ściśle określony czas z datą umieszczoną w akcie prawnym stanowiącym podstawę jego działania, np.: do końca 1982 r. /tak aby w razie potrzeby z upływem tej daty Sejm musiał podejmować osobną uchwałę przedłużającą okres jego działania, ale znów na czas ściśle wyznaczony/. Zapobiegaloby to utrwalaniu się funkcjonowania tej instytucji i włączeniu doradnej potrzeby rozdzielnictwa do nowego systemu sterowania gospodarką.

#### 6/ Społeczna Komisja Cen

W miejsce projektowanej w "Kierunkach" podstawowej Komisji Cen należy wprowadzić Społeczną Komisję Cen, która nie byłaby organem rządu i podlegałaby Sejmowi. W okresie przejściowym celem jest powołanie pełnomocnika rządu ds. cen. Natomiast propozycje rządowe skierujące do administracyjnego określenia /zatwierdzenia/ wszystkich cen są błędne. Praktyka ustalania sztywnych cen winna być ograniczona do nielicznych podstawowych towarów konsumpcyjnych oraz - w okresie przejściowym - do niektórych surowców. Cenowa polityka antymonopolistyczna leżałaby w gestii Komisji Antymonopolistycznej podległej Sejmowi i Sądowi Gospodarczemu.

#### 7/ Bank Centralny /emisyjny/

Bank Centralny winien podlegać bezpośrednio Sejmowi. Rozwiniętą propozycję funkcji tego banku przedstawiło w rozdz. V niniejszego opracowania

#### 8/ Główny Urząd Statystyczny

Nowy zakres sprawozdawczości obowiązujący w przedsiębiorstwach winien być regulowany w ustawie o planowaniu i sprawozdawczości statystycznej wchodzącej w skład pakietu aktów prawnych niezbędnych dla realizacji reformy gospodarczej. Główny Urząd Statystyczny podlegać powinien Sejmowi.

#### 9/ Ministerstwo Przemysłu

W związku z daleko idącą samodzielnnością przedsiębiorstw szereg uprawnień i zadań, przewidzianych w "Kierunkach" dla ministerstw działowych jest nieaktualnych. Ministerstwa działowe będą zbędne, a przewidziane dla nich zadania z powodzeniem można powierzyć jednemu Ministerstwu Przemysłu. /w przyszłości - Ministerstwu Przemysłu i Handlu/. Istnienie powołanych obecnie 3 ministerstw działowo-gałęziowych dopuszczalne jest wyłącznie w okresie przejściowym. Odrzucenie przez Sejm wniosku rządu o likwidację Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego jest błędem. Szereg zadań przewidzianych w "Kierunkach" dla ministerstwa nie może dotyczyć sterowania przedsiębiorstwami społecznymi, lecz nadzorowania jedynie przedsiębiorstw państwowych. Są to takie zadania jak: łączenie, rozdzielanie i likwidacja przedsiębiorstw, zatwierdzanie statutów, zatwierdzanie powołań i odwołań dyrektora przedsiębiorstwa, współudział w opracowywaniu umów zbiorowych, ocena nie ekonomicznej efektywności przedsiębiorstw i inne funkcje nadzorcze. W stosunku do przedsiębiorstw społecznych nadzór Ministerstwa Przemysłu może być sprawowany jedynie za pośrednictwem przepisów prawa i instrumentów ekonomicznych ustalonych w sposób generalny.

#### 10/ Ministerstwa socjalne obsługujące sferę podziału dochodu narodowego.

Do ministerstw socjalnych należy zaliczyć takie ministerstwa jak: Zdrowia i Opieki Społecznej, Oświaty, Kultury i Sztuki, Informacji, Ochrony Środowiska, Turystyki i Sportu itp. Konieczny pragniemy ustosunkować się do organizacji na szczeblu ministerialnych spraw nauki, techniki, oświaty i wychowania. Przy reformie funkcji tych ministerstw należy stosować zasadę usprawnienia ich działalności usługowej oraz uwzględnić potrzebę znacznego zredukowania nadmiernie rozbudowanego,

kosztownego aparatu administracyjnego. W szczególności należy połączyć Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z Ministerstwem Oświaty i Wychowania i jedno Ministerstwo Oświaty /Edukacji/ do wprowadzenia reformy gospodarczej zmieni się zapotrzebowanie przemysłu, handlu, usług, administracji i szkolnictwa na strukturę kształcenia kadry: robotniczej, rzemieślniczej, rolnej, ekonomicznej, technicznej, humanistycznej in naukowej w zakresie całego szkolnictwa od podstawowego poprzez średnie do wyższego. Problematykę rozwoju techniki należy poostawić wyspecjalizowanym jednostkom lotelskiej Akademii Nauk, wyższych uczelni i samych przedsiębiorstw, a uzyskana samorządność przedsiębiorstw oraz zwiększone uprawnienia wyższych uczelni i PAN nie wymagają specjalnego resortu ds. nauki i techniki. Natomiast instytuty badawcze i ośrodki badawczo-rozwojowe funkcjonujące poza PAN i uczelniami wyższymi należy oprzeć o zasadę samofinansowania. Należy także połączyć Ministerstwo Komunikacji z Ministerstwem Łączności. Budżet rządu musi być określony ustawą Sejmu, uwzględniającą konsekwencje redukcji zatrudnienia w administracji. W związku z likwidacją systemu nakazowo-rozdzielczego liczbę osób zatrudnionych w administracji państwowej i kwoty przeznaczane na jej utrzymanie powinny zostać radykalnie ograniczone do najmniej o połowę. Po tym ograniczeniu należy wprowadzić limit zatrudnienia w administracji państwowej i trwały limit wydatków z budżetu państwa na jej utrzymanie.

## II. CENTRALNE KIEROWANIE GOSPODARKĄ

### 1. PLANOWANIE OGÓLNOGOSPODARCZE JAKO PROCES SPOŁECZNY

Planowanie nie może być celem samym w sobie, lecz musi być procesem angażującym szerokie kręgi społeczeństwa, które będzie wyrażać w ten sposób swoją wolę kształtowania przyszłości kraju. Bez tego nie będzie społecznej akceptacji planów i trudno też będzie osiągnąć skuteczność planowania. Planowanie nigdy nie będzie angażowało szerokich kręgów społeczeństwa i nie będzie uzyskiwało jego akceptacji, jeśli będzie rodziło się z ambicji zaplanowania niemal wszystkiego. Chcąc przeciwdziałać spadkowi społecznej rangi pojęć planu i planowania należy ograniczyć pole i zakres planowania do sfery wyznaczonych przez cele strategiczne tzn. do tego co jest rzeczywiście niezbędne i zarazem możliwe, pozostawiając pozostałe sfery mechanizmom samoregulującym. Innym powodem nakazującym ograniczenie pola i zakresu planowania jest uzasadniona doświadczeniem obawa, że planowanie obejmujące prawie wszystkie sfery życia społecznego i gospodarczego staje się drogą i metodą tworzenia systemu totalitarnego, który chce wszystko przewidzieć i wszystko poddać swojej kontroli.

Planowanie uspołecznione wymaga spełnienia zasady autonomii planowania w samorządach pracowniczych i terytorialnych oraz na szczeblu centralnym. Należy założyć, że poszczególne podmioty planują, gdyż chcą usprawnić swoją działalność a nie dlatego, że im się to narzuca.

W planowaniu uspołecznionym powinna obowiązywać zasada, że ostateczna decyzja o kształcie planu na każdym szczeblu należy do ciała przedstawicielskich a nie wykonawczych, o ile nie istnieje wyrażnie określona delegacja uprawnień.

Aby społeczeństwo chciało i mogło brać udział w społecznej procedurze planowania konieczne jest uproszczenie kategorii i języka planistycznego. Planowanie społeczne powinno odbywać się przede wszystkim w kategoriach społecznych a nie wąsko techniczno-ekonomicznych. Język specjalistyczny planowania powinien stać się językiem pomocniczym używanym w wyspecjalizowanych opracowaniach. Społeczeństwo winno dokonywać wyborów planistycznych a nie specjalistów.

Na szczeblu centralnym inicjatorem prac planistycznych, polem ścierania się różnych koncepcji na podstawie priorytetów oraz miejscem dokonywania zasadniczych wyborów może być wyłącznie Sejm. Źródłem fachowych ekspertyz i wariantowych opracowań planów winno być Sejmowe Biuro Analiz i Planów Gospodarczych oraz inicjatywy społeczne i rząd. Rząd winien posiadać własny sztabowy organ planistyczny pracujący na jego potrzeby. W ten sposób uniknie się monopolizacji planowania centralnego.

Aby umożliwić udział społeczeństwa w planowaniu i kontroli jego przebiegu oraz podjętych decyzji



należy upościć informację gospodarczą, powinna istnieć swoboda przepływu ustawowo określonej informacji między podmiotami planującymi, a społeczeństwo powinno mieć do tej informacji odpowiednio szeroki dostęp. Władze państwowe powinny inspirować i ułatwiać opracowywanie oraz publikowanie niezależnych raportów, prognoz i projektów w zakresie różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

## 2. PLAN CENTRALNY

Zasadnicze tezy VI rozdziału rządowego projektu "Kierunków" są słuszne. Zadaniem planu centralnego jest wyznaczenie strategicznych celów całej gospodarki. Plan centralny jest tylko planem dla rządu i nie może zawierać żadnych dyrektyw bezpośrednich dla przedsiębiorstw i jednostek terenowych. Plany terenowe i plany przedsiębiorstw będą powiązane z planem centralnym przy pomocy instrumentów ekonomicznych określonych przez ustawy oraz przy pomocy wymiany informacji.

Wyróżnia się następujące rodzaje planów: plany centralne, autonomiczne plany przedsiębiorstw i autonomiczne plany terenowe. Plany te będą ściśle powiązane z planami przestrzennego zagospodarowania kraju.

Przedmiotem planów centralnych jest cała gospodarka narodowa. Ustalenia planu centralnego nie będą rozpięte na jednostki planu administracyjnego. Plan ten określać będzie podstawowe wielkości dynamiki i proporcje strukturalne. W przeciwieństwie do projektu rządowego postuluje się, aby przedsiębiorstwa społeczne, których zasadniczą produkcja ma charakter cywilny /nie podlegają MON/ nie mogły być zmuszane do wykonywania zadań produkcyjnych na potrzeby wojska w drodze dyrektyw, lecz miały prawo do zawierania w tym zakresie dobrowolnych umów. Również zadania wynikające z umów między państwami oraz decyzji o inwestycjach centralnych przedsiębiorstwa społeczne winny realizować wyłącznie w drodze dobrowolnych umów z administracją państwową.

Podstawowe bilanse w planie centralnym należy sporządzać w układzie przedmiotowym, a nie organizacyjnym.

Sporządza się centralne plany perspektywiczne, pięcioletnie i roczne.

Plan perspektywiczny jest długookresowym planem krajowym, tj. przedłużonym co 5 lat na następne 5-cio lat. Sporządzany musi być w formie wariantowej i przedstawiany w sposób wyczerpujący całemu społeczeństwu.

Nieodłączną częścią planowania perspektywicznego jest planowanie przestrzenne obejmujące z reguły okres wykraczający poza horyzont planu perspektywicznego. Plany perspektywiczne i przestrzenne sporządzane są w układzie regionów i makroregionów.

Pięcioletni Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy jest najważniejszy w systemie planów centralnych. Stanowi on podstawę do określania polityki dotyczącej dochodów, cen, budżetu, kredytów i realizowany jest instrumentami ekonomicznego sterowania przedsiębiorstwami społecznymi w sposób przewidziany ustawą. Przedsiębiorstwa oraz organa władzy terytorialnej podejmują samodzielnie decyzje o sporządzaniu planów, ich zakresie horyzontie czasowym. Przewidywany w "Kierunkach" obowiązek sporządzania planów 5-cio letnich przez przedsiębiorstwa społeczne jest nie do przyjęcia. Żadne przedsiębiorstwo społeczne nie może mieć obowiązku sporządzania tych planów. Możliwe jest tylko domaganie się przez centralny organ planowania przedstawiania przez przedsiębiorstwa wybranych informacji z ich planów wieloletnich w zakresie ściśle określonym ustawą. Organa centralne zobowiązane są do informowania przedsiębiorstw i jednostek terenowych o problemach i kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju przewidzianych w NISG.

Rząd ma obowiązek przedstawiania Sejmowi projektu NISG w ujęciu wariantowym. Warianty planu opracowywało by również Sejmowe Biuro Planowania i Analiz. NISG jest uchwalany przez SEJM i tym samym wiąże rząd. Tylko Sejm jest władny dokonywać zmian tego planu. Sejm dokonuje okresowej oceny wykonania planu i ewentualnych postanowień o korekcie bądź rewizji NISG.

Centralny plan roczny /CIR/ opracowuje rząd i przedstawia do wiadomości Sejmowi. CIR stanowi konkretyzujący celów planu 5-cio letniego. Sejm może w każdej chwili zakwestionować daną wersję planu rocznego i każdą jego część, kierując się celami planu 5-cio letniego.

Sejm uchwala budżet państwa, który będzie jedynym kompleksowym i jawnym planem finansowym państwa. Projekt budżetu rząd przygotowuje w ściślejszym związku z CIR. Projekt budżetu i wszystkie propozycje jego zmiany rząd przedkłada Sejmowi równocześnie z CIR.

## 3. INSTRUMENTY CENTRALNEGO STEROWANIA

Rodzaje instrumentów centralnego sterowania, zasadny podlegający imi oraz uprawnienia i obowiązki instytucji państwowych do stosowania poszczególnych instrumentów określone są ustawą. Decyzje o zastosowaniu instrumentów podejmować może Sejm, Rada Ministrów, uznałi te ministerstwa ogólnie-gospodarcze /funkcjonalne/ oraz bank centralny. Ustawowo należy określić zakres obowiązkowego uzyskiwania zgody związków zawodowych, na takie zastosowanie przez rząd instrumentów, które bezpośrednio wpływają na warunki bytowej ludności.

1/ Sprawa zasadniczą jest odejście od nakazowo-rozdzielczego mechanizmu kierowania organizacjami gospodarczymi /i organami terenowymi/, polegającym z jednej strony na wyznaczaniu adresowanych zadań, a z drugiej - przydzielaniu środków lub limitów ich wydatkowania. Zgodnie z powyższymi opinią uznać należy ten mechanizm za podstawowe źródło niskiej i spadającej efektywności gospodarowania, nierównowagi i szkodliwych skutków społecznych /fałszowania informacji, biurokracyzacji, zaniku przedsiębiorczości, przekształcania samorządności. Sterowanie gospodarką należy realizować przy użyciu innych mechanizmów, w szczególności:

a/ Ilościowa obecnie centralne rozdzielnictwo środków rzeczowych powinno być zastąpione przez bezpośrednie stosunki umowne między dostawcami i odbiorcami, przy jednoczesnym stworzeniu i utrzymywaniu takich warunków, by dostawca nie mógł wykorzystywać odbiorcy  
b/ Odrogny przydział środków pieniężnych lub limitów ich wydatkowania należy zastąpić - w odniesieniu do jednostek gospodarczych /a także w znacznej mierze i jednostek terytorialnych/ - przez samofinansowanie, regulowane przez system podatkowy oraz przez autentyczny kredyt bankowy. Wyjątkiem pozostają oczywiście wydatki budżetowe, które jednak w odniesieniu do jednostek na rozrachunku gospodarczym należy zdecydowanie ograniczyć i udzielać na odmiennych niż dotąd zasadach  
c/ Adresowane nakazy trzeba zastąpić przez zestaw innych narzędzi kierowania.

2/ W związku z powyższymi centralne kierowanie organizacjami gospodarczymi powinno ulec następującym zmianom:

a/ Należy przesunąć punkt ciężkości z narzędzi niezgodnych z logiką stosunków towarowo-pieniężnych na narzędzia zgodne z tą logiką /działające poprzez dochód pieniężny i popyt/. Ważnym zadaniem organów centralnych powinno być przy tym utrzymywanie warunków niezbędnych dla właściwego układania się tych stosunków /regulacja struktury i działania rynku/.

b/ Narzędzia adresowane, tj. opracowywane i wprowadzane w odniesieniu do konkretnych organizacji, powinny ustąpić miejsca zarządzaniu nieadresowanemu.

c/ Organa centralne powinny zajmować się szczegółowymi sprawami konkretnych organizacji gospodarczych tylko na zasadzie zarządzania przez wyjątki i to wg. ściśle określonych procedur /np. procedura upadłości przedsiębiorstwa, procedura regulująca ubieganie się organizacji gospodarczych o subwencje, procedura zakazania przedsiębiorstw na mocy przepisów antymonopolistycznych itp./

Procedury te powinny przy tym umożliwiać jak najszerszy udział różnych podmiotów w ujawnianiu odstępstw od wyraźnie zdefiniowanych reguł poprawnego społecznego postępowania organizacji gospodarczych /np. udział organizacji konsumentów i innych stowarzyszeń społecznych, indywidualnych odbiorców/ oraz postępowanie typu sądowego. Wiąże się z tym konieczność wzmocnienia sądownictwa gospodarczego i wprowadzenia szeregu ustaw określających ogólne reguły postępowania w gospodarce.

d/ Obok władzowych narzędzi kierowania /tj. takich, które wiążą się z możliwością stosowania przez organy centralne legalnego przymusu/ powinny być też stosowane nie władzowe sposoby centralnego kierowania /umowy/.

e/ Obok narzędzi kierowania działających stale rząd mógłby mieć w dyspozycji środki o charakterze nadzwyczajnym stosowane na zasadzie wyjątku /np. określone zakazy pewnych działań, obowiązkowe depozyty, ograniczenia ilościowe/. Procedura ich wprowadzania powinna być przy tym taka, by nie mogły się one przerodzić w trwałe elementy centralnego kierowania /np. konieczność uzyskiwania zgody odpowiedniej komisji sejmowej na z góry określony czas/.

3/ W ramach ogólnej regulacji procesu tworzenia i kontroli stosowania prawa należy określić prawne zasady wprowadzania i stosowania narzędzi centralnego kierowania. W szczególności:

a/ Należałoby określić, wprowadzanie jakich narzędzi kierowania i ich zmian mieścić się w sferze stanowienia przez Sejm.



b/ Zmiany w narzędziach kierowania powinny być zapowiadane w miarę możliwości z dużym wyprzedzeniem, tak by jednostki gospodarcze mogły się do nich właściwie dostosować. Tam, gdzie przewiduje się stopniowe zaostrzenie pewnych norm /np. ekologicznych/ należałoby odrasła podawać kolejne ich poziomy.

c/ Od wszelkich indywidualnych decyzji organów administracji centralnej i terenowej powinno przysługiwać organizacjom gospodarczym prawo odwołania się do sądu, włącznie z prawem domagania się odeszkodowania za straty spowodowane decyzją nie-zgodną z ogólnymi przepisami prawa.

Spośród instrumentów wymienionych w "Kierunkach" są właściwe dla centralnego sterowania przedsiębiorstwami społecznymi uznaje się:

- podatki obrotowe i dotacje, cła, ceny /tylko nielicznych wyrobów/
- zasady tworzenia funduszy amortyzacyjnych oraz podatki od dochodów przedsiębiorstwa
- instrumenty regulacji dochodów i płac indywidualnych
- normy efektywności zasobów, w tym oprocentowanie czynników produkcji,
- renta gruntowa
- oprocentowanie kredytów bankowych i kursy walut
- określony ustawowo przepływ informacji o założeniach planistycznych,
- przepisy o lokalizacji inwestycji
- koncesje, licencje, ustawowo określone zakazy i akceptacje niektórych rodzajów przedsięwzięć podejmowanych przez przedsiębiorstwa
- selektywne subsydia przedmiotowe udzielane dla podjęcia ściśle określonych, społecznie pożądaných działań /takich jak informacje techniczne i organizacyjne, dopłaty do inwestycji oszczędzających energię i chroniących środowisko lub przeznaczonych na rozwój niektórych regionów/
- gwarancje kredytowe.

Oprócz tego można dopuścić następujące narzędzia oddziaływania administracyjnego:

- prawo powoływania przedsiębiorstw i zgłaszania wniosków o przeprowadzenie procedury upadłościowej przedsiębiorstw
- wydawanie zakazu włączenia i zrzeszenia się przedsiębiorstw na podstawie orzeczenia sądu o praktykach monopolistycznych,
- inne zakazy i zakazy przewidziane przez ustawę antymonopolistyczną.

Donadto przewiduje się nieco szerszy zakres stosowania narzędzi administracyjnych w stosunku do przedsiębiorstw państwowych.

Szereg instrumentów zaproponowanych przez rządowy projekt "kierunków reformy gospodarczej" /rozdział VI/ jest nie do przyjęcia dla przedsiębiorstw społecznych. Chodzi o te instrumenty, które nazywane są tam narzędziami i które mają nakazowy lub adresowy charakter. Błędne jest bezpośrednie określanie marż i zysku przedsiębiorstw, określanie przez centrum zasad tworzenia funduszy przedsiębiorstw i upów określonych niejasnym pojęciem jako "międzynaszeblowe". Administracja centralna nie może posiadać prawa tworzenia obowiązkowych zrzeszeń, a likwidować zrzeszenia może tylko w trybie przewidzianym przez ustawę antymonopolistyczną. Niedopuszczalny jest też wpływ centrum na powoływanie i odwoływanie dyrektora przedsiębiorstwa społecznego co jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji rady pracowniczej. Propozycja administracyjnego wyznaczania /zatwierdzania/ wszystkich cen jest również zdecydowanie błędna. Wymienione w projekcie rządowym jako narzędzia sterowania: "powszechnie obowiązujące zasady organizacji rynku" nie mogą być narzędziami, którymi centrum manipuluje, lecz stałymi regułami gry gospodarczej.

#### 4. CENTRALNE STEROWANIE RYNKIEM

Podstawą funkcjonowania rynku w różnych jego przekrojach /rynek konsumpcyjny, rynek środków produkcji/ jest swoboda zawierania transakcji kupna - sprzedaży. Oznacza to zniesienie rejonowania i limitowania oraz wyznaczania dostawców i odbiorców przez centralne organa gospodarcze. Zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania rynku mają zasady kształtowania cen. Ceny większości towarów powinny być określane przez popyt i podaż. W przypadku pewnych artykułów podstawowych /chleb, mleko, podręczniki szkolne, mieszkania itp./ centralne władze gospodarcze winny ustalać ceny maksymalne. Centralne władze gospodarcze mogą, wywierając wpływ na inne ceny jedynie przez system podatków pośredni oraz zdecydowanie ograniczonych subwencji - tylko przedmiotowych. Ceny dóbr importowanych należy kształtować przez kursy walutowe i cła.

Irredukcybilnością mogą swobodnie podejmować działalność w sferze obrotu wewnętrznego z wyjątkiem ściśle określonych usługowych dziedzin, gdzie warunkiem rozpoczęcia działalności będzie uzyskanie koncesji. Podjęcie przez przedsiębiorstwo działalności w sferze handlu zagranicznego powinno być w zasadzie ogólnodostępne dla każdego przedsiębiorstwa i tylko w ściśle określonych sferach działalności gospodarczej może być wymagana koncesja. Centralne organa wydają na kierunki i warunki handlu zagranicznego przez odpowiednią politykę traktatową i umowy między państwowe. Umowy te wiążą administrację państwową, natomiast przedsiębiorstwa społeczne mogą wiązać się do wykonania tych pów poprzez zawieranie dobrowolnych kontraktów z odpowiednimi organami administracji. Niedopuszczalne jest jednak proponowanie przez projekt rządowy /strona 32 "Kierunków"/ przymusowe wprowadzanie do planu przedsiębiorstwa zadań, lub wyznaczanie zadań poza planem wynikających ze zobowiązań między państwowych.

Podstawowym ekonomicznym instrumentem regulacji handlu zagranicznego są kursy walutowe i gwarancje oraz cła, subwencje, kredyty. W przypadku osiągnięcia wymiennalności złotego kursy walut nie będą już ustalone wyłącznie przez władze gospodarcze, lecz przez międzynarodowy rynek pieniężny i odpowiednie przepisy międzynarodowe.

Fragmentem regulowania rynku jest polityka antymonopolowa oświadczenia osobne.

#### 5. REGULACJA ANTYMONOPOLISTYCZNA

1. Zakłada się, że środki antymonopolistyczne będą dotyczyły wszystkich przedsiębiorstw /poważniejszych przedsiębiorstw państwowych będących ustawowo na statusie monopolu, jak np. monopol spirytusowy, tytoniowy/.

Regulacja antymonopolistyczna powinna obejmować szereg wspierających się wzajemnie zabezpieczeń antymonopolistycznych. Ustawa musi definiować co uważa się za praktyki monopolistyczne. Można to zrobić przez:

- Wariant I - próbę budowy ogólnej definicji co jest niedozwolonym monopolem /wadą tego rozwiązania jest fakt, że zawsze będą pewne przypadki sporne, które mogą być rozmaicie interpretowane/
- Wariant II - enumeratywnie wliczać się będzie listę niedozwolonych praktyk monopolistycznych i tylko w tych przypadkach możliwa będzie ingerencja z zewnątrz /wadą może być tutaj nadmiar szczegółowości takiej listy/.

2. Zabezpieczenia instytucjonalne.

Należy utworzyć specjalny organ, np. Komisję Antymonopolistyczną przy Sejmie lub przy NIK-u do śledzenia i badania praktyk monopolistycznych. Komisja Antymonopolistyczna:

a/ śledziaby na bieżąco, czy ukształtowane struktury organizacyjne nie powodują bezpośredniej lub pośredniej monopolizacji rynku dostawcy lub odbiorcy.

b/ zatwierdzałaby wnioski o zamierzonym dokonaniu czasowego lub trwałego połączenia się przedsiębiorstw i miałyby prawo weta

c/ przyjmowałaby i rozpatrywała skargi przedsiębiorstw, innych jednostek gospodarczych, organizacji konsumenckich lub indywidualnych odbiorców dotyczące monopolizacji rynku

d/ wszczynalaby z własnej inicjatywy lub na podstawie tych skarg postępowanie wyjaśniające

e/ przeprowadzałaby postępowanie dochodzeniowe i wyjaśniające oraz w zwracałaby się do sądu o przymusowe rozwiązanie związku monopolistycznego lub o niewyrażenie zgody na łączenie przedsiębiorstw co wstrzymwałoby powstanie fuzji przedsiębiorstw do czasu wyroczyny sądu

f/ czuwałaby nad aktualizacją ustawodawstwa monopolistycznego, przekazując Sejmowi projekty zmian ustawy antymonopolistycznej

3. Zabezpieczenie prawne

Niezależnie od działania Komisji Antymonopolistycznej dopuszczona się powszechną procedurę zaskarżania przedsiębiorstw o praktyki monopolistyczne. Skargi do sądu mogą składać poszczególne przedsiębiorstwa, zrzeszenia przedsiębiorstw, organy państwowe, organizacje społeczne i związki zawodowe oraz konsumenci i organizacje. W razie stwierdzenia przez sąd iż nastąpiło pogwałcenie ustawy antymonopolistycznej, sądzi:

- orzeka przymusowe rozwiązanie ugrupowania antymonopolistycznego
- uchyla cenę monopolistyczną i zwraca się do społecznej komisji cen o ustalenie ceny wyjściowej



- nakładów na zapewnienie kary przez monopolistę do budżetu państwa / kary te mogą być bardzo duże żeby działały odstraszająco /  
 - przedsiębiorstwo pozostawiane może też w drodze powództwa wystąpić o zwrot nienależnego świadczenia oraz ewentualnych strat spowodowanych przez monopol.  
 - ustanawia sądy komisaryczne /w stosunku do przedsiębiorstwa państwowego/ bądź tworzy radę nadzorczą z udziałem zainteresowanych stron /w stosunku do przedsiębiorstwa społecznego/

Sankcje te mogą być orzekane alternatywnie lub łącznie, w zależności od konkretnej sytuacji.

#### 4. Zabezpieczenia ekonomiczne.

Najlepsze instrumenty prawne i struktury instytucjonalne /ustawodawstwo antymonopolistyczne, Komisje Antymonopolistyczne, sądy/ same przez się nie załatwiają problemu ponieważ monopolizacja jest naturalnym rezultatem mechanizmów rynkowych. Dlatego należy przewidzieć mechanizmy stymulujące tworzenie przedsiębiorstw wchodzących w nowe rynki towarowe czy terytorialne. W szczególności:

a/ Należy wprowadzić prawną i instytucjonalną możliwość egualizowania potrzeby utworzenia przedsiębiorstwa społecznego mającego na celu przełamanie praktyk mono lub oligopolistycznych innych przedsiębiorstw społecznych lub państwowych. Sygnalizować to powinna prasa, środki masowego przekazu, organizacje konsumenckie, zrzeszenia wytwórców etc.

b/ Należy przewidzieć, że podstawową drogą tworzenia nowych przedsiębiorstw społecznych będą wspólne przedsięwzięcia przedsiębiorstw społecznych, które zagrożone monopolami dostawcy lub odbiorcy afinsansują powstanie nowego przedsiębiorstwa. Może się to odbyć w formie utworzenia nowego przedsiębiorstwa społecznego i powierzenia mu funduszu statutowego bądź w formie zrzeszenia przedsiębiorstw istniejących.

c/ W trybie ustawy antymonopolistycznej postanowienie o ustanowieniu nowego przedsiębiorstwa może podjąć Sejm lub Rada Narodowa, przeznaczając na ten cel odpowiednie środki /fundusz statutowy/ Sejm może także zwrócić się do rządu z zaleceniem o przygotowanie projektu i kosztorysu utworzenia takiego przedsiębiorstwa bądź upoważnić rząd do sfinansowania powołania przedsiębiorstwa.

d/ Należy przewidzieć możliwość tworzenia niezależnych od producentów przedsiębiorstw importujących, działających na zasadach samofinansowania.

e/ Sejm może też upoważnić rząd do przeznaczania części środków budżetowych na zakup interwencyjny za granicą dóbr w celu przełamania monopolu drogą stworzenia konkurencji na rynku wewnętrznym.

#### 6. CENTRALNE STEROWANIE W ZAKRESIE PŁAC I DOCHODÓW

Działania regulacyjne w zakresie płac i dochodów należy realizować za pomocą takich instrumentów ekonomicznych jak:

- płaca minimalna określana przy współudziale związków zawodowych oraz wynikająca z umów zbiorowych pomiędzy rządem a związkami zawodowymi wskaźniki dopuszczalnej rozpiętości władz
- progresywne opodatkowanie dochodów przeliczalnych na osobę w gospodarstwie domowym
- płace gwarantowane dla poszczególnych zawodów i stanowisk pracy
- korygowanie płacy gwarantowanej w miarę wzrostu kosztów utrzymania.

Należy znieść szczegółowe taryfikatory centralne. Przedsiębiorstwo powinno mieć szeroką swobodą w ustalaniu płac pracowników..

#### 7. CENTRALNE STEROWANIE INWESTYCJAMI

Inwestycje centralne powinny skupiać się w zasadzie w sferze infrastruktury gospodarczej oraz w przemyśle wydobywczym. Podjęcie wielkich programów inwestycyjnych w tym zakresie wymaga zgody Sejmu i powinno być ściśle ujęte w planie centralnym.

Produkcyjne inwestycje centralne są finansowane kredytem bankowym i opłacane z dochodów przedsiębiorstw, a inwestycje w sferze infrastruktury finansowane są z budżetu. Wielkość nakładów pochodzących z budżetu finansuje Sejm.

Wykonawstwo inwestycji centralnych zleca się przedsiębiorstwom na zasadzie dobrowolnej umowy.

Na wielkość inwestycji finansowych ze środków własnych przedsiębiorstw władze centralne wpływają za pomocą instrumentów ekonomicznych.

Władze terenowe /Rady Narodowe/ inwestują w oparciu o środki własne oraz dotacje z budżetu centralnego i kredytu bankowego.

Rząd winien wspierać produkcyjne inwestycje ze środków własnych obywateli, zwłaszcza rolników indywidualnych i rzemieślników za pomocą instrumentów ekonomicznych.

Stawki opodatkowania czynników produkcji pełnić będą rolę norm efektywności wykorzystywanych przez przedsiębiorstwo czynników wytwórczych, co przyczyni się do racjonalnego wykorzystania i tworzenia zasobów. Opodatkowaniu podlegają:

- wartość netto majątku trwałego z wyłączeniem majątku finansowanego z kredytu bankowego do czasu spłacenia tego kredytu, ten instrument stosowany będzie w okresie przejściowym w celu wyrównania startu przedsiębiorstwom niedoinwestowanym /o wykorzystanym majątku trwałym/ w momencie wchodzenia w system samofinansowania
- powierzchnie zajmowanych gruntów w zależności od ich jakości i inne zasoby naturalne /tzw. renta gruntowa/.

## III. PRZEDSIĘBIORSTWA I ICH ZRZESZENIA

### 1. WPROWADZENIE

Ze względu na stopień samodzielności oraz na stosunki własnościowe proponuje się by wyodrębnić następujących typów przedsiębiorstw:

- przedsiębiorstwa społeczne,
- " " państwowe,
- " " komunalne,
- " " spółdzielcze,
- " " prywatne,
- " " o kapitale zagranicznym
- " " mieszane.

Wszystkie wymienione typy przedsiębiorstw mają pełną zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Ograniczenia dla poszczególnych typów przedsiębiorstw /dotyczące np. rozporządzania składnikami mienia, uczestniczenia w obrocie zagranicznym, wchodzenia na inne rynki towarowe lub terytorialne/ winny być wprowadzone tylko poprzez przepisy rangi ustawowej. Konieczne jest znówelizowanie kodeksu cywilnego /w zakresie prawa gospodarczego/ z dostosowaniem go do nowych warunków, aby obejmował on kompleksową działalność wszystkich typów przedsiębiorstw

### 2. PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE

Przedsiębiorstwo społeczne jest podstawowym ogniwem gospodarki narodowej i posiada pełną samodzielność, samorządność załogi i jest samofinansowne. Szczegółowy status przedsiębiorstwa społecznego zawarty jest w projekcie ustawy o przedsiębiorstwie społecznym.

### 3. PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE

Cel i zakres działalności przedsiębiorstwa państwowego oraz stopień jego uzależnienia od centralnego organu założycielskiego określa akt erekcyjny. Tworzenie przedsiębiorstw państwowych dokonywane jest w przypadkach wyjątkowych, podyktowanych interesem ogólnonarodowym, na podstawie decyzji rządu zweryfikowanej przez Sejm. Statut przedsiębiorstwa musi zawierać szczegółowe określenie zakresu jego uzależnienia od centralnego organu założycielskiego oraz zasady sterowania przedsiębiorstwem za pomocą instrumentów ekonomicznych. Przedsiębiorstwo państwowe działa na zasadach samofinansowania. Zadania państwowe wykonuje w drodze umów z administracją państwową. Niezależnie od stopnia i zakresu nadzoru sprawowanego przez organ założycielski - załoga przedsiębiorstwa państwowego ma prawo tworzyć samorząd decydujący o najważniejszych motywacjach pracy załogi. Z uwagi na szczególne cele działalności przedsiębiorstwa państwowego statut samorządu jego załogi będzie przedmiotem negocjacji pomiędzy samorządem a organem założycielskim. Szczegółowa lista przedsiębiorstw państwowych winna być załącznikiem do ustawy o przedsiębiorstwie.

### 4. PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNE

Przedsiębiorstwa komunalne powoływane są przez władze terytorialne /Rady Narodowe/, a ich mienie pochodzi z prawnie wydzielonego sektora własności komunalnej. Wyróżnia się dwie dziedziny gospodarczej działalności komunalnej przedsiębiorstw:

- a/ działalność w sferze infrastruktury komunalnej /gospodarka komunalna/
- b/ działalność w pozostałych dziedzinach.



Podobnie jak dla przedsiębiorstw państwowych organ założycielski określa w akcie erekcyjnym i w statucie funkcje przedsiębiorstwa komunalnego, zakres jego uzależnienia od organu założycielskiego oraz system oddziaływań instrumentami ekonomicznymi jakiemu podlega. Samorządność przedsiębiorstwa komunalnego działającego w sferze infrastruktury lokalnej określona jest podobnie jak w przypadku przedsiębiorstw państwowych. Druga grupa przedsiębiorstw komunalnych działa na zasadach przedsiębiorstw społecznych, z tym, że płaci podatki do budżetu terenowego.

#### 5. PRZEDSIĘBIORSTWA SIŁDZIŁCZE.

Przedsiębiorstwa spółdzielcze oparte są na grupowej własności środków produkcji i na wniesionym przez spółdzielców/udziałowców/ kapitale. Tworzenie przedsiębiorstw spółdzielczych winno określić spowieliszona ustawa gwarantująca również pełną niezależność przedsiębiorstwa spółdzielczego, a także prawa i obowiązki udziałowców, które warunkują samodzielność i samorządność. Głównym organem samorządu jest rada spółdzielcza wybierana przez walne zebranie udziałowców. W przypadku pracowników spółdzielni, które nie są jednocześnie członkami spółdzielni, konieczne jest wypracowanie form ich udziału w organach samorządowych spółdzielni na zasadzie zbliżonej do samorządności pracowników w przedsiębiorstwach społecznych. Przedsiębiorstwa spółdzielcze mogą działać w zakresie poszczególnych form: produkcji, usług i handlu, bądź też łączyć w sobie poszczególne formy działalności. Iodkreśla się doniosłą rolę spółdzielczości w życiu gospodarczym Polski oraz wpływ tej formy gospodarczej na rozwój postaw obywatelskich, ale tylko w warunkach nieskrępowanego rozwoju. Szczegóły tego problemu winni spracować sami spółdzielcy.

#### 6. PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE

Przedsiębiorstwa prywatne oparte są na prywatnej własności. Iowolowywanie takich przedsiębiorstw uważa się za jedną z najważniejszych funkcji władz terenowych. Istotną sprawą jest stworzenie i utrzymanie warunków stabilnego działania tych przedsiębiorstw zagwarantowane odpowiednimi ustawami. Iotrzebny jest przy tym mechanizm prawny umożliwiający dobrowolne przekształcanie przedsiębiorstw opartych na własności indywidualnej, po przekroczeniu pewnej granicy wielkości, w przedsiębiorstwa mieszane z udziałem sektora uspołecznionego. W ten sposób efektywne przedsiębiorstwa prywatne będą mogły dalej się rozwijać, co oszczędzi bodźce do lukusowej konsumpcji ze strony ich właścicieli i skłoni ich do dalszego inwestowania.

Irawo winno w jednoznaczny sposób określać granice rozwoju tych przedsiębiorstw poprzez jasny i stabilny system podatkowy. Iprzedsiębiorstwo prywatne jest równoprawnym uczestnikiem działań gospodarczych w kraju obok innych przedsiębiorstw i może zawierać z nimi porozumienia produkcyjne, usługowe i handlowe. Wszelko powyższe dotyczy również indywidualnych gospodarstw rolnych.

#### 7. PRZEDSIĘBIORSTWA O KAPITALE ZAGRANICZNYM

Iprzedsiębiorstwa tego typu działają w Polsce na podstawie koncesji udzielonej przez rząd, co nie wyklucza, że muszą one uzyskać zgodę władz terenowych w miejscu wybranej lokalizacji. Szczegóły zakładania takich przedsiębiorstw winny określać akty normatywne, które również powinny określać systemy kontroli społecznej tych przedsiębiorstw.

#### 8. PRZEDSIĘBIORSTWA MIESZANE

Iprzedsiębiorstwa różnych typów mogą tworzyć spółki w celu efektywniejszego działania gospodarczego na podstawie odpowiednich ustaw i przepisów z zachowaniem wszelkich warunków w nich określonych. Udział kapitału zagranicznego w przedsiębiorstwach polskich, względnie odwrotnie, lub też spółki z przedsiębiorstwami zagranicznymi mogą następować po uzyskaniu koncesji od władz państwowych.

#### 9. ZRZESZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

Należy znieść obowiązek należenia przedsiębiorstw społecznych do wszelkich struktur pośrednich. Struktury te muszą być zlikwidowane do końca 1981 r. Dotychczasowym jednostkom pośrednim między centralną administracją a przedsiębiorstwami należy natychmiast odebrać wszelkie przyzysgujące im dotąd uprawnienia decyzyjne w stosunku do przedsiębiorstw. Ich miejsce zająć mogą jedynie dobrowolne zrzeszenia samodzielnich przedsiębiorstw społecznych. Dopuszcza się jedynie obowiązkowe zrzeszenia przedsiębiorstw

państwowych nie będących przedsiębiorstwami społecznymi.

#### 1. Zasady likwidacji dotychczasowych zjednoczeń

Zniesienie zjednoczeń jako przymusowych zgrupowań przedsiębiorstw oraz likwidacja mienia zjednoczeń /jako odrębnych od przedsiębiorstw osób prawnych/ wymagałoby wydania specjalnego aktu prawnego. Akt ten powinien postanawiać, że z momentem likwidacji zjednoczeń ustaje administracyjna i służbowa zależność przedsiębiorstw od dotychczasowych zjednoczeń.

Jednostki administracyjne, wchodzące dotychczas w skład zjednoczenia, a nie będące przedsiębiorstwami, mogą uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego, zgodnie z procedurą tworzenia tych przedsiębiorstw określoną w ustawie o przedsiębiorstwie społecznym.

W celu operatywnego zagospodarowania mienia byłego zjednoczenia organ założycielski powołuje zarząd komisaryczny złożony z upoważnionych przedstawicieli tego organu, samorządów przedsiębiorstw wchodzących w skład zjednoczenia oraz przedstawicieli organów administracji terenowej, właściwego ze względu na siedzibę zjednoczenia. Należy sadzić o to, aby w czasie nowego rozdysponowania lub likwidacji majątku zjednoczenia nie dopuścić do jego marnotrawstwa, dopełnienia urzędów czy naruszenia naturalnych więzi produkcyjnych między przedsiębiorstwami. Przedsiębiorstwa i samodzielnice jednostki organizacyjne np. OBR nie będące dotąd przedsiębiorstwami mogą utworzyć dobrowolne zrzeszenie. Przedsiębiorstwa, które nie deklarują swojego udziału w takim zrzeszeniu mogą dalej zostać współużytkownikami majątku i urządzeń dawnego zjednoczenia.

Zarząd komisaryczny ustali wielkość i tryb wstaje - mnych rozliczeń. Rozliczenie z plac może nastąpić również w formie dostaw produkcji czy świadczenia usług /np. dostawy kooperacyjne, serwis techniczny, usługi ośrodka obliczeniowego itp./.

Jednostki organizacyjne które powstały w całości lub w części z plac zgrupowanych w zjednoczeniu przedsiębiorstw a po likwidacji zjednoczenia uzyskują samodzielność /np. Ośrodek obliczeniowy zjednoczenia/ mogą rozliczyć się z przedsiębiorstwami dotychczas zgrupowanymi w formie rozliczeń finansowych lub świadczenia usług w odpowiednim przebiegu. Jednostki te mogą także działać na zasadach spółki akcyjnej z zabezpieczeniem dywidendy dla przedsiębiorstw, które wchodziły w skład zjednoczenia.

W przypadku rozpoczętych i nieskończonych wspól - nych inwestycji zarząd komisaryczny może dokonać ich sprzedaży /w formie przetargu/ nowemu nabywcy, a uzyskaną sumę rozdzielić pomiędzy przedsiębiorstwa, które uczestniczyły w tej inwestycji. Jeżeli rozpoczęta inwestycja nie ma możliwości kontynuacji, a znajduje się na terenie danego przedsiębiorstwa może ono, po uzyskaniu banku centralnego, wypuścić akcje i ze środków uzyskanych ze sprzedaży kontynuować inwestycję, lub uruchomić nową produkcję. Pozostałe urządzenia nie mające charakteru produkcyjnego mogą być użytkowane bezpośrednio przez przedsiębiorstwa byłego zjednoczenia w celu przyniesienia zysku /np. usługi świadczone w obiektach socjalnych i rekreacyjnych zjednoczenia/ lub przekazane innym jednostką czy władzom terenowym /np. przekazanie budynku administracyjnego na hotel miejski/. Mienie nie nadające się do dalszego wykorzystania może być przekazane władzom miejskim na cele użyteczności publicznej.

#### 2. Zasady tworzenia dobrowolnych zrzeszeń przedsiębiorstw

Przedsiębiorstwa mogą zrzeszać się w drodze wzajemnych umów dla realizacji wspólnych celów np. sprzedaży, zaopatrzenia, kooperacji, obsługi serwisu, tworzenia wspólnych funduszy docelowych itp. Imedniotem tworzenia zrzeszenia nie może być jednak dyktowanie cen i podział rynku. Zrzeszenie jest dobrowolnym związkiem przedsiębiorstw i innych osób prawnych utworzonym w drodze umowy między zainteresowanymi stronami w celu prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej. W skład zrzeszenia mogą wchodzić także spółdzielnie oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Szczegółowy zakres wzajemnych praw i obowiązków zgrupowanych jednostek określa każdorazowo umowa. W kwestiach nie uregulowanych umową należy stosować odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego, a w kwestiach dotyczących tworzenia spółek - przepisy kodeksu handlowego 1934 r.



Irzy konstrukcji umowy zrzeczenia oraz określanie zakresu i sposobu jego działania wskazana jest maksymalna elastyczność. Można wyróżnić najogólniej dwa typy zrzeczenia:

**TYP A** Zrzeczenie stanowiące formę organizacji wspólnego działania przedsiębiorstw dla realizacji określonych celów /np. wspólne prowadzenie prac badawczo-rozwojowych, ekspansja na rynki zagraniczne, organizacja sprzedaży itd./. Zrzeczenie tego typu nie posiada majątku odrębnego od majątku zgrupowanych przedsiębiorstw. Zrzeczenie to może być powołane do realizacji ściśle określonego celu, przy czym cel ten nie musi mieć charakteru bezpośredniego produkcyjnego /np. budowa i eksploatacja wspólnego obiektu socjalnego/.

**TYP B** Zgrupowanie przedsiębiorstw o silnych powiązaniach ekonomiczno-technicznych. W tym przypadku zrzeczenie może mieć odrębny, wydzielony majątek produkcyjny, a także urzędzenia i obiekty obsługujące sferę produkcyjną, przedprodukcyjną lub poprodukcyjną zrzeszonych przedsiębiorstw. Majątek ten i urzędzenia stanowią współzależność zgrupowanych przedsiębiorstw a organy zrzeczenia upoważnione są do zarządzania i ich eksploatacji. Ten typ zrzeczenia powinien posiadać osobowość prawną.

Przedsiębiorstwo mogłoby uczestniczyć w kilku zrzeczeniach. Irzystąpienie przedsiębiorstwa społecznego do zrzeczenia następuje w wyniku referendum załogi. Wystąpienie do zrzeczenia następowałoby również w wyniku referendum załogi przedsiębiorstwa za uprzednim wypowiedzeniem umowy.

### 3. Organy zrzeczenia

Organami zrzeczenia są:

- Rada Zrzeczenia

- Dyrektor Zrzeczenia.

W skład rady powinni wchodzić delegowani przez rady pracowników przedstawicieli zrzeszonych przedsiębiorstw. Rada zrzeczenia wybierałaby spośród siebie przewodniczącego. Rada zrzeczenia może podejmować uchwały wiążące w zakresie przewidzianym w umowie zrzeczenia. Dyrektora zrzeczenia powołuje rada zrzeczenia. Dyrektorzy z zrzeszonych przedsiębiorstw uczestniczą w posiedzeniach rady. Statut zrzeczenia podlega rejestracji sądowej w takim samym trybie jak statut przedsiębiorstwa społeczne.

W następnym numerze: System ekonomiczno-financeowy przedsiębiorstw. System bankowy. Samorząd terytorialny.

K. DADAK

## Czy katastrofa jest nieuchronna?

Od momentu podpisania porozumienia w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu mamy do czynienia w Polsce z dwoma zorganizowanymi siłami społecznymi. Przetrzymując większość społeczeństwa zrzeszoną w NSZZ "Solidarność" i PZPR. W myśl formuły, że "Polska z Polskimi zawsze się dogada" przyjęte zasady partnerstwa. Założenie to było jednak z gruntu fałszywe, ponieważ nie brało pod uwagę faktu, iż nacjonalnym zadaniem PZPR w Polsce, jest stanie na straży interesów ZSRR w naszym kraju /praktyczna strona należy do władz partii komunistycznej, ale wszyscy członkowie PZPR pędzą za tą moralną odpowiedzialnością/. Powyższe determinuje zachowanie się władz PZPR w stosunku do wszystkich redagujących się w Polsce problemów, w tym i do "Solidarności". Jednakże nie-słuszne byłoby twierdzenie, że polskie przywództwo komunistyczne może tylko biernie wykonywać rozkazy otrzymane z Moskwy i nie ma możliwości manewru. Wbrew powszechnemu mniemaniu, kierownictwo sowieckie nie jest grupą sztywnych i sklerotyzowanych szlaków, lecz wykazuje dużą dążność sprytu i elastyczności. Świadczą o tym różne techniki zdobywania władzy nawiązane przez komunistów w pierwszych latach istnienia KRL-i, różnice w obszarze radzieckim po śmierci Stalina - od nieulegalności Kłumina w polityce międzynarodowej, poprzez ekonomiczne reformy na Węgrzech, aż po istnienie prywatnej gospodarki obywatelskiej i nieulegalność Kłumina w Polsce. Dowodem świadczą o tym również istnienie samej "Solidarności". Wypadałoby raczej rozważyć, czy władze PZPR próbują w istniejących ramach znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące zarówno Kreml, jak i większość polskiego społeczeństwa?

Niestety nie wie wskazują na to, by PZPR kiedykolwiek takie rozwiązanie przygotowywała. Niedwuznacznie wysiła, choćby z czerwcowego listu KC PZPR do KC ZSRR, iż polacy przywódcy ze St. Kania i W. Jaruzelskim są czołową czołową jedyną nadzieją Moskwie na powrót "starego" - nadzieją zupełnie nierealną. Administracja partyjno-państwowa nie panuje zupełnie nad gwałtownie pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym i społecznym, nie dysponuje także efektywnymi środkami przynajmniej i równocześnie nie ma żadnej koncepcji rozwiązania trapiących nas problemów /nie sposób za takowe uznać walki ze spekulacją, lub niewybrednej kampanii propagandowej przeciwko "Solidarności"/. Cała taktyka aparatu partyjno-państwowego ogranicza się do chwiania głowy w płasek z nadzieją przetrwania kolejnego dnia. PZPR nie próbuje przekonać Kremla o konieczności zmian, lecz zaciągając zabezpieczenia, których nie jest w stanie zrealizować. Takie postępowanie trudne nazwać krótkowzrocznością, jest to bezmyślność, która przestą drogą do tragicznego fiasko. Pogłębianie się naszego kryzysu ekonomicznego, nieuchronnie z tym związane zwiększenie się niepokojów społecznych, zwiększenie obciążenia ZSRR i całego Bloku ekonomicznego pomocą Polsce, z jednej strony coraz ostrzej stawiają problem interwencji, z drugiej relatywnie zmniejszają jej cenę. Dział z perspektywy racjonalnej istnienie "Solidarności", można przewidzieć, że przyczyną inwazji - jeśli taka nastąpi - nie będzie aktywność polskiego społeczeństwa, lecz bezmyślność władz. Oznacza to również, że interwencja w wskazanym stopniu będzie wynikiem impetuacji PZPR, iż imperialnej polityki ZSRR. W tym miejscu wypada odnotować od uczynionej uprzednie zastrzeżenia i należy podkreślić, że odpowiedzialność za inwazję należy się na wszystkich członków PZPR, bez względu na ich indywidualny bezpośredni wkład w kształtowanie polityki polityki - ściśle mówiąc, jej kompletnego braku.

Jeżeli obecnie polityka PZPR, trzeba zastanowić się, jak przedstawia się druga strona - "Solidarność".

Jeżeli działania Związku, zgodnie z teorią L. Wałęsy o generalną i armii, mamy bardzo zcentralizowaną i niedemokratyczną kierowaną organizacją. Kierunki działania Związku i wszystkie podstawowe decyzje ustalane są bez konsultacji z członkami, którzy ze swojej strony wykazują bardzo dalekie posunięcia bierność. Brak jest nie tylko identyfikacji "Solidarności" z jej przewodniczącym, przy równoczesnym podporządkowaniu celów Związku koncepcjom L. Wałęsy. Bez szybkiej przesady, obecny stan rzeczy można przyrównać

do kultu jednostki. Ponieważ centrum dyspozycyjne reżimu siebie pretensje nie tylko do podejmowania, ale i do opracowywania wszystkich decyzji, prowadzi do daleko idącego paraliżu działalności związku. W moim przekonaniu, zjawisko to najbardziej ujawnia się w okresie "gazetowania pędów". L. Wałęsa jednił po kraju, gasił pożary, a w kwestii wówczas elementarnej - w wyborach na szczeblu zakładu i regionu - pędował kompletny chaos. Nie tylko każdy region, ale i każdy zakład pracy sprac wywał własną ordynację wyborczą. Ilo pracy tym było ogrom, krótki i pędów, przypominać nie trzeba. A wytarczyło, by KKK zwrócić się do KZ "Solidarności" na wydziałach prawa liczących polskich uniwersytetów i inny kalibrem cały pakiet stowarych propozycji. Sprawy nie gęło pilotować kilka MKZ, lub grup zakładów pracy - ileś mało-wych kombinacji była elbrzymia. Tylko wybierali. Na podobnej zasadzie mogliśmy już dysponować projektami wszystkich potrzebnych ustaw, krótko- i długoterminowych rozwiązań ekonomicznych itd. Nic takiego jednak nie nastąpiło.

Centralizacja reżimu patologicznego, charakterystyczny się tym, iż jeśli centrum nie pomyśli o jakimś problemie, to nie przytępi się do jego rozwiązywania. Ponieważ KKK nie jest zespołem wybitnych fachowców i nadzwyczajnie rozległych horyzontach, zapewnienie wielu sprawach. Również i o najważniejszej, że te właśnie krytyki ekonomiczne spowodowały, iż reżim ten nikomu nieznany przepisami ludzkie uredził nagle do rangi głównego stanu. Tymczasem kryzys ekonomiczny narastał, a głuche było o pędzącym przez KKK programie wyjścia z kryzysu. Oficjalnym poglądem "Solidarności" na zagadnienia gospodarcze były: bardzo mgliste koncepcje samostanowienia i teorii L. Wałęsy o "pracygłówności" dyrektorów do Związku. Dopiero ostatnio przejawy społeczne, niezadowolone, uświadomiły KKK potrzebę znaczącego zajęcia się problemami ekonomicznymi. W pierwszej kolejności podjęte działania dotyczyły - portrakcje z władzami o potrzebie nie systemu kartkowego. W mojej opinii, uspojać te zakochczy się kompromitacja zarówno administracji /przy pomocy alkoholu uśmierzane ukryły racjonalnie nie-dobrych państwowych towarów, tak że wyszło na jaw, iż województwa dysponują przydziałami nie powiązanymi z liczbą ludności/, jak i "Solidarności" /kompletny brak



synchronizacji na szczeblu ogólnokrajowym i podpisanie szeregu oddzielnych porozumień sankcjonujących mierowe przydziały. Następnym niewypałem jest apel KKP o prace w dodatkowych 8 wolnych sobot. Pomyśl ten, wyjęty żywcem z arsenału rozwiązań proponowanych przez aparat partyjno-państwowy, nie rozwiązuje żadnego problemu ekonomicznego i jest typowym przejawem bezplanowej szarpaniny oraz doraźnego łutecia największych osiur. Co więcej, propozycja ta podważa sens, toteż na początku br. walki o wszystkie wolne soboty.

Na tle nieefektywnej działalności najwyższych władz "Solidarności" z L.Wałęgą na czele, agonia wspaniałe rysuje się działalność Słoci Wiedzących Zakładów Pracy. To powstaje bez poparcia KKP, pomszaturowe ciała, spracowane dwa pewnie projekty ustawy o przedsiębiorstwie społecznym oraz o samorządzie pracowniczym, a także projekt ordynacji wyborczej dla samorządu pracowniczego. Przykład Słoci Wiedzących wszystkich wielbicieli centralizacji, jakim egremnym potencjałem dysponuje "Solidarność", jeśli korzysta z inicjatyw eddelnych. Dzięki działalności Słoci, Związek dysponuje dalsznią rzeszonią spracowanymi projektami ustaw, będących kamieniami węgielnymi przyszłej reformy gospodarczej. Propozycja Słoci dać KKP eręć de ręki i teraz cały problem zawiera się w tym, czy centrala będzie energicznie posługiwała się tą bronią w walce o reformę gospodarczą.

Musimy uświadomić sobie, że nieuchronnie zbliża się moment, którym za reformę gospodarczą będzie zbyt późno. W chwili obecnej przytłaczają nas wielość społeczeństwa "narkotyzuje się" przebiegiem nadwyznaczających zbierów. Jest to jeszcze jeden sen i jeśli mu ulegniemy przebudzenie będzie tragiczne. Nawet najlepsze zbiory nie uratują nas przed katastrofą. Zaspaczenie w przetrwały mroźne-obcokowe i mroźne nie ulegnie poprawie, tak jak nie nastąpiła poprawa zaspaczenia w mleko i jego przetwory, a także warzywa i owoce. Polska nie jest już krajem realnym i z naszej sytuacji gospodarczej w wielkim stopniu decyduje przemyśl. Tymczasem resztkę naszego potencjału postępuje lawinowo i niebawem staniemy przed wyborem: albo masowe eksportować żywność /bo tylko żywność budżetowi mieli jeszcze do zafierowania/ by uzyskać dewizy na przedłużenie agoni naszego przemysłu i z tej przyczyny cierpieć głód, albo jakis czas mieć jeszcze żywność na cenę kompletnego rozkładu przemysłu, którego to procesu, bez głębszej reformy gospodarczej, nie da się nawet przez 7 dni w tygodniu. Kłopotliwie rozwiązanie wybieramy, będzie ono prowadziło do tego samego finału - niekontrolowanego powożenia wybuchu o charakterze rewolucyjnym. Wówczas siewici staną przed alternatywą: albo dopuścić do obalenia systemu komunistycznego w Polsce, albo dokonać inwazji. W tym miejscu należy dodać, że cena jaką wówczas Siewici musieliby zapłacić za inwazję, byłaby niemała nie tylko z powodów uprzednio wspomnianych. W pojęciu wielu polityków zachodnich, a także niemałego odłamu społeczeństw zachodnich, inwazja radziecka nie byłaby już inwazją na kraj szukający własnej drogi rozwoju, lecz byłoby to atak skierowany przeciwko państwu i anarchii krzywotałaby epokę aeru Burpy, a jednocześnie otwarcieby możliwość, że ZSRR zapłaci nasze długi, do czego Polska jest niezdolna.

Likwidacja systemu nakazowo-rozdzielczego, przekształcenie przedsiębiorstw w samodzielne, samofinansujące się i samorządne organizacje gospodarcze, działające na podstawie rachunku ekonomicznego w ramach mechanizmu rynkowego, oznacza dla aparatu partyjno-państwowego utratę bezpośredniej kontroli nad gospodarką na szczeblu przedsiębiorstwa. Ie likwidacji państwowego monopoli zagranicznego i zjednoczeń, uchwaleniu ustawy bankowej, podporządkującej NBI Sejmowi i respczacji przez tę instytucję normalnej działalności finansowej, respczacji kierowania gospodarką przy pomocy parametrów ekonomicznych, jako niezbędnych elementów umożliwiających faktyczną samodzielność przedsiębiorstwa, aparat ten praktycznie straci kontrolę nad całą ekonomiką. Przyjście takiego rozwiązania, jak się wydaje jedynego możliwego w obecnej sytuacji, byłoby przełomem nie uniczyjnym nie powstanie samej "Solidarności", a więc wymagałoby od najmniej takiego samego wysiłku i determinacji. Biorąc pod uwagę fakt, jak często wygłaszany jest pogląd, iż osiągnęliśmy już duże na jakiś czas trzeba na tym poprzestać - nie widzę realnych szans wcielenia w życie tak pomyślanej reformy.

W mojej opinii, władze obu głównych sił społecznych w Polsce nie są w stanie przeferować przemian, które odswyżyłyby widne niekontrolowanego wybuchu społecznego i nieuchronnie z tym związaną interwencją siewicką. W tym miejscu chciałbym przypomnieć wszystkim zwolennikom buchalteryjnej metody obliczania zysków i strat uzyskanych w ciągu ostatniego roku sytuację sprzed prawie 200 lat. Po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja i respczającego wówczas procesu edradzania się państwa, bilans strat i zysków przedstawiał się nadwyznaczają dodatnio. Cała ta kalkulacja wzięta w łeb, w momencie gdy okazało się, że zbyt wolne następowe rezbudowa armii, czynnika który wówczas ważył

e naszych lesach. Dalszej elementem pedatstawiam, warunkującym cały dalszy rozwój sytuacji, są problemy gospodarcze. Przyczyną upadku i Rzeczypospolitej, m.in. oczywiście, nie był radykalizm społeczeństwa, lecz brak energii w przeprowadzaniu kluczowych przemian. Obecnie rysuje się analogiczna sytuacja, brak zdecydowania w ferowaniu reformy gospodarczej adaje się prowadzić do zniszczenia całego procesu obecnych przemian. Ież grunad naszej gospodarki legną bowiem wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia. Niesłychanym paradoksem byłoby zatem fakt, że z naszej ewentualnej porażce zadecyduje nie wprawiane nam niebezpieczeństwo i brak poczucia rzeczywistości, lecz właśnie powolność w przeprowadzaniu najważniejszych reform.

Czy katastrofa jest nieuchronna? W zasadzie odpowiedziałem już na te pytanie twierdząc. Istnieje jeszcze jednak pewna szansa wyjścia ze ślepej uliczki. Taką możliwością może stwarzyć tylko egremne zaktywizowanie się większości członków "Solidarności" i poparcie przez nich reformy gospodarczej, apartej na posiadającym szerokie kompetencje Samorządzie Pracowniczym. Potrzebny byłoby niebawem nacisk eddelny na władze centralne Związku, który amusiłby do zdecydowanego działania. Na podstawie doświadczeń uzyskanych podczas procesu egzekwowania ustaleń Porozumienia Warszawskiego /po przewołaniu bydgoskiej/ i walki o ustawę o cenzurze, wiadać debiutnie iż L.Wałęga, a za nim większość członków KKP nie wykazuje należytej determinacji podczas prowadzonych negocjacji. Ponieważ nie ma się czegoś o inicjowaniu przez KKP prac nad nowym prawem gospodarczym i bankowym, zagadnienia wi co i on itd., ustaw bez których przedsiębiorstwa będąc samodzielne na papierze, obecnie bojowe wyprowadzi L.Wałęga na temat reformy gospodarczej należy traktować z wielką rezerwą.

Wszystko co do tej pary społeczeństwa za pośrednictwem "Solidarności" osiągnęło, uzyskane zostało dzięki egremnemu naciskowi. Jak wspominałem uprzednio również problem reformy gospodarczej może być właściwie rozwiązany tylko poprzez bardzo silny nacisk. I ten nacisk musimy stwarzyć. Wypada mi jeszcze raz przypomnieć, że aktywna obecność "Solidarności" w zakładach pracy powoduje aktywizację "dełów" partyjnych. Jest więc szansa, że parcie eddelne na KKP spowoduje analogiczny nacisk na KC. Sądzę, iż tylko poprzez potężne eddelne działanie możemy doprowadzić do przeprowadzenia pożądaną reformy gospodarczej, likwidując tym samym grzeib kompletnego załamania się naszej gospodarki. Gdy pojawią się pierwsze efekty reformy gospodarczej, będziemy mogli powrócić do dyskusji nad właściwym tempem dalszych przemian, czyli podział na "radykalów" i "umiarkowanych" będzie miał jakiś sens. W chwili obecnej, odkładanie na dalszy plan zagadnienia reformy gospodarczej, jest równoznaczne z zakładaniem sobie stryczka na szyję.

K. Dadak

D. STEC

# SOLIDARNOŚĆ W WZR

O sytuacji "Solidarności" w Wojewódzkich Zakładach Remontowych w Krakowie pisaliśmy już obszernie w 37 numerze "Gońca Małopolskiego". Przypomnijmy więc tylko najistotniejsze problemy. Otóż dyrekcja WZR, uznając działalność KZ MSZZ "Solidarność" za nielegalną /KZ WZR zarejestrowana 12.06.1981 r./ usiłuje zastraszyć działaczy związkowych, grożąc m.in. prokuraturą, członków Związku bądź chcących do niego wstąpić szantażuje wyrzuceniem z pracy, obciążeniem 13 pensji itp.. Komisji Zakładowej zaś uniemożliwia działalność - trywanie Komunikatów Zarządu Regionalnego, odmawianie udostępnienia jakichkolwiek pomieszczeń, telefonu, radiowozu itd. Wszelkie więc zebrania KZ odbywają się na przysiółkowej "zielonej trawce". Równocześnie dyrekcja WZR bojkotuje władze Związku, raz nawet zatrzymała w zakładzie pracy przewodniczącego KZ, udającego się właśnie na posiedzenie MKZ. Dyr. ds. politycznych na jednym z pierwszych spotkań KZ zaspelował o zawieszenie działalności oświadczonej równocześnie, iż dopóki będzie pełnił swoją funkcję, pod nie zezwoli na działalność "Solidarności" w WZR.



Obecnie dyrekcja z końca czerwca zmieniła się do dzisiaj o tyle, że wśród metod zwalniających "Solidarność" pojawiła się nowa: zwalnianie z pracy członków działaczy KZ.

Okazuje się więc, że Porozumienie Gdańskie, Jastrzębskie, Warszawskie, ratyfikowane przez Polską Komisję Międzyzakładową Organizacji Pracy, zatwierdzony przez rząd Statut "Solidarności", istnienie "Solidarności" we wszystkich niemal zakładach pracy w całej Polsce - nie wystarczą dyrekcji WZR w Krakowie dla udzielenia legalności nowego związku zawodowego w kierowanym przez siebie przedsiębiorstwie.

1 września b.r. otrzymał wypowiedzenia z pracy sekretarz tamtejszej KZ, Ryszard Kuś. Okazało się, iż prawo powołano podwójnie: 1. Jako sekretarz KZ kol.Kuś mógł zostać zwolniony wyłącznie po uprzedniej konsultacji z Zarządem Regionalnym, 2. Jako członek KZ Kuś mógł zostać zwolniony wyłącznie po uprzedniej konsultacji z Komisją Zakładową. Dyrekcja - swoim kresem obywatelstwa - wygórowała prawa ani w jednym, ani w drugim przypadku nie dopełniła. Zwolnienie z pracy kol.Kuśa poprzedzone zostało całym szeregiem "ostrzeżeń". Przykładowo dnia 3 lipca br. dyrektor oświadczył kol.Kuśowi i dwóm innym członkom Związku, iż jeśli z działalności się nie wycofają, odbierze im dodatki za tzw. specjalne właściwości pracy oraz skierowani zostaną do prokuratury. 27.07.br. - wieszenie Komunikatów na tablicy "Solidarności" stało się przyczyną wołusku o nagany dla kol.Kuśa pod pretekstem samowolnego opuszczenia stanowiska pracy. Nagany zaś na piśmie otrzymał on 12.08.br. pod tym samym pretekstem; powodem zaś okazuje się być rozdawanie przez niego /z upoważnienia ZR i KZ/ biało-czerwonych opasek w przeddzień rozpoczynającej się właśnie na terenie zakładu akcji protestacyjnej. Pozostali zaś uczestnicy akcji która polegała na noszeniu przez trzy dni biało-czerwonych opasek zostali wpisani w celu - jak twierdzi dyrekcja - przesłania listy do Warszawy.

Członkowie "Solidarności" w WZR podjęli cały szereg działań zmierzających do podpisania porozumienia z dyrekcją, które miało umożliwić i uregulować działalność KZ /rozмовy z dyrekcją, pismo do gen.Jaruzelskiego, interwencje Zarządu Regionalnego/. Niemniej bezskutecznie - wspomniana wyżej akcja protestacyjna była tego wyrazem. Skróćcie po jej zakończeniu przybył do Krakowa gen.Bronowiecki, Dyrektor Szefostwa Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych. Nie dysponując żadnym dokumentem potwierdzającym nielegalność działalności "Solidarności" w WZR, nie posiadał równocześnie żadnych kompetencji do podpisania porozumienia. Zgodnie z jego propozycją porozumienie takie miało zostać podpisane w Warszawie, dokąd udali się upoważnieni do tego przedstawiciele Komisji Zakładowej WZR, Zarządu Regionalnego oraz KKK Prac.Cywilnych MON i MSW. Niemniej wbrew wcześniejszym ustaleniom gen.Bronowiecki apodrobiał przybyłych "wybrań" soba 2 osoby pozostałych nie przyjął wcale. Ta dwuosobowa "delegacja" o ile miała, rzecz jasna pełnomocnictwa do podpisania porozumienia; okazało się to zresztą bez znaczenia, gdyż generalnie nie posiadał takich również. Skróćcie potem nastąpiło omówione wyżej wyrzucenie z pracy.

Zgodnie z uchwałą walnego Zebrania Delegatów regionalnego, zobowiązującą piony kolportażowe "Szad-kowskiego" i "Geofizyki" do popierania "Solidarności" w WZR, dn. 2.09.br. KZ i CGN wydała rezolucję, protestującą przeciwko szykanowaniu członków naszego Związku w zakładach pracy podległych MON i MSW /aktualności nr.2/. Rezolucję o podobnej treści wydała KZ w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego. Na posiedzeniu Prezydium ZR 3.09.br., poświęconym wy. nacji w WZR, podjęto uchwałę, w której czytamy m.in. "Zwracamy się z żądaniem do władz, a w szczególności do Szefostwa Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych w Warszawie o spowodowanie w podległych zakładach działań zmierzających do zaprzestania szykanowania członków naszego Związku i umożliwienie działalności związkowej zgodnie z obowiązującymi przepisami i porozumieniami społecznymi w terminie do 6 września 81 r. Nie spełnienie tych żądań wyżej wymienionym terminie spowoduje zgodnie z Uchwałą WZR regionu Małopolskiego wykorzystanie wszelkich przewidzianych Statutem środków dla poparcia słusznych żądań związków, w tym również strajku solidarnościowego" /.../. Do dnia 9.09.br., tj. daty zebrania przedstawicieli KZ piony Szadkowskiego i Geofizyki Zarząd Regionalny nie otrzymał żadnej odpowiedzi w/w uchwale. Zebrani wśród których znajdowali się przedstawiciele ZK, usłali 12 wszelkie możliwe formy pokojowego rozwiązania konfliktu zostały wyczerpane. Przytoczono w przeddzień na Krajowym Zjeździe Delegatów uchwałę /patrz str.5 bieżącego numeru/. Po długiej dyskusji, rozpatrującej wszystkie aspekty omawianego konfliktu Zarząd Regionalny zobowiązany został do podjęcia uchwały /posiedzenie ZR 15.09.br./ określającej etapy i terminy akcji protestacyjnej. Podjęta akcja winna mieć na celu realizację następujących zadań:

1. Natychmiastowe i bezwarunkowe przywrócenie kol. Kuśa do pracy wraz z równocześnie cofnięciem nagany,
2. Zapewnienie normalnej działalności KZ w WZR,
3. Umożliwienie działalności KZ w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Głównie - w jednym obok Krakowa zakładzie podległym MSW, w którym działalność "Solidarności" uważana jest za nielegalną.

Dorota Stas

W. Zawisłak

## złot SZARYCH SZEREGÓW

Do raz pierwszy w naszej powojennej rzeczywistości spotkają się harcerki i harcerze Szarych Szeregów na ogólnopolskim głoście, który odbędzie się z inicjatywą Warszawskiego Środowiska Szarych Szeregów i Komendy Hufca ZHP w Strzegomiu na terenie byłego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen na Dolnym Śląsku w dniach od 25 do 27 września br. Na złot zostali zaproszeni wszyscy harcerze byłych Sz.Sz. oraz drużyna i szczerbowi harcerskich pielęgniarek pamięć pierwszego Naczelnika i Kierownika Szarych Szeregów hm.Florian Marciniak, zamordowanego przez hitlerowców na terenie tego obozu.

Florian MARCINIAK ps."Jerzy Nowak", "J.Krzemień", paromistrz, z zawodu prawnik, urodzony w r. 1915 był instruktorem i działaczem Wielkopolskiej Chorągwi ZHP. W czasie obrony Warszawy w r.1939 zostaje komendantem Pogotowia Harcerskiego. Już wówczas, ten 24 letni instruktor daje się poznać jako doskonały organizator. Po upadku Warszawy zostaje Naczelnikiem Główniej Kwatery Szarych Szeregów, pod którym to kryptonimem kontynuował swoją działalność w okresie okupacji Związek Harcerski Polskiego. Nowy Naczelnik staje przed ogromnie trudnym zadaniem, zorganizowanie, w warunkach okupacyjnego terroru, jak najliczniejszej kadry instruktorskiej, opracowanie i wprowadzenie nowej struktury organizacyjnej Związku, oraz skutecznego programu działania, aby najbardziej świadomą część młodzieży umożliwić nadal służyć Bogu i Polsce. Służbę pełnią nie tylko przez pracę wychowawczą i samowychowawczą, ale również przez udział w walce z okupantem. Związek dyskuje pełne zaufanie kolejnych organizacji wojskowych /ZWZ i AK/, jak również konspiracyjnych władz cywilnych tj.Delegatury Rządu na Kraj, Krępości "Jasieka" /Gł.Kwatera Sz.Sz./, powstała "Ule" /Chorągwie/, "Hoje" /Hufce/, "Rodsiny" /Drużyny/, oraz "Paziosy" /Zastępy/. W roku 1942 Szare Szeregi zostały podzielone organizacyjnie na 3 grupy:

1. "Zawisza" /Z/ dla harcerzy w wieku 12-14 lat,
2. "Bojowe Szkoły" /BS/ 15-17 lat,
3. "Grupy Szturmowe" /GS/ powyżej 17 lat.

Drużyny /Z/ przygotowywały harcerzy do Wojskowej Służby Pomocniczej. Harcerze /BS/ brali udział w działalności propagandowej i w akcjach tzw. "małego sabotażu". Harcerze /GS/ pracowali w wydawnictwie ofensywnym, przecho-dzili szkolenie wojskowe w konspiracyjnych szkołach podchorążych dywersji /"Agrikola"/, służyli w wielkiej dywersji jako oddziały "Kedywu" /Warszawa, Kraków/ do zadań specjalnych. Z GS-ów powstały słynne bataliony "Żosia" i "Parasol", które walczyły się dziełkami akcji i śmielych zamachów na dyktando i wysokich funkcjonariuszy hitlerowskich /akcja pod Arsenałem, Kutrze-ka, Koppe, Lechner, Schultz, Lange, Bdrski i in./ w Powstaniu Warszawskim oprócz batalionów "Żosia" i "Parasol" i "Wigry" walczyło wiele plutonów "GS", a drużyny "Zawiszy" prowadziły w walczącej Warszawie pocztę polową, zaś harcerki tworzyły zespoły sanitarne i zespoły łączności Wojskowej Służby Kobiet. W roku 1944 Szare Szeregi liczyły ok. 10 tys. członków i wyszkoliły 300 instruktorów. Organizacja harcerska liczyła ok.8 tys. członków i wyszkoliła ok.230 instruktorów. Szare Sz. były jedyną organizacją młodzieżową walczącą z hitlerystami.

Florian Marciniak nie doczekał owoców swojej pracy. Wiosną 1943 r. został aresztowany przez gestapo, a następnie zamordowany w Gross-Rosen. Dzieło jego kontynuował dowódca akcji "Pod Arsenałem" hm.Stanisław Broniewski. Na apelu w Gross-Rosen zameldują się u grobu i Naczelnika Szarych Szeregów pozostali przy życiu harcerze-kombatanci z druchem Stanisławem Broniewskim i druchem Leonem Maraszkim ostatnim Naczelnikiem Sz.Sz. na czele. Uczestniczący będą również liczne delegacje Kręgów Instruktorów Harcerskich im.Andrzej Markowski, oraz delegacje jednostek harcerskich w których pamięć i tradycje Szaro-Szeregowe były pielęgnowane poprzez wykreślenie ich z oficjalnych programów Związku.

Władysław Zawisłak

### Informacje

#### Miejsce Złotu:

Oboz Koncentracyjny Gross-Rosen /Rogoźnica/ koło Strzegomia.

#### Program:

Najważniejsze p-kt'y programu w sobotę 26.09. popołudniu i w niedzielę 27.09. przedpołudniem

#### Uczestnictwo:

Wszelka organizacja przejazdu. Noclegi zapewnione w namiotach wojskowych wraz z posiłkami.

Uczestnicy zawiadamiają organizatorów o swym przybyciu na 2 adresy równocześnie:

1. Komenda Hufca ZHP, im.Andrzej Markowski, ul.Kamieńna 1 58-150 Strzegom,
  2. Komisja Środowiskowa Szarych Szeregów hm.Zygmunt Głuszek, Al.Stanów Zjednoczonych 16/46, 03-957 Warszawa tel. od 12-16 nr 26-55-22
- W Krakowie organizuje się wyjazd autobusem, wpłaty i zgłoszenia przyjmuje do dn. 9.09 d-h Aleksander Świątek, KUSI "Gromada" ul. w Jana 13 Iip. oficyon tel.dom. 178-73, służb. od 8-12.00 266-85



Od dłuższego czasu toczyły się w Krakowie rozmowy między dawnym KKK Małopolska NSZZ "Solidarność" /obecnie ZH NSZZ "Solidarność" Małopolska/ a Krakowską Komisją Regionalną Bractw Związków Zawodowych w sprawie przekazania przez KKKRZ - "Solidarność" maszyn drukarskiej "Remajer". Sprawa Remajera jest częścią ogólnie znanego nagadania spisku na niechlebną pamięć alibastynku CRZZ-cie. Irregularnie widoczne zblizując się z CRZZ, CRZZ zdążyła zobaczyć, że aby przypisać będący wynikiem wysiłku majątek jej nie dostał się w ręce prawowitych właścicieli.

Ustanowione Komisję Likwidacyjną CRZZ, której zwołaniem było przekazywanie majątku CRZZ-tu różnym nowym powstałym związkom zawodowym. Aby sprawa nie była zbyt prosta panowie z CRZZ uciekli się do chytrej sztuczki: ustanowienie minnowicie dodatkowej specjalnej komisji likwidującej się instytucji. Opiekunem tym został Związek Zawodowy Pracowników Religijnych /zaczynając bractwami/.

Wzajemnie dwóch ciał, których równoczesnej zgody wymaga uzyskanie czegośkolwiek w sprawie z CRZZ-cie istniała sytuacja, w której zawieszono pełną przetrwanie odpowiedzialności na współzawodniczą, odmówił wydania majątku tym, których chce się oszukać. Aby sytuację jeszcze bardziej zagnatować, na terenie województwa powołano dyspensację majątkiem dawnego CRZZ Komisję Likwidacyjną Związków Bractwowych. Gdy ten tenz cieni tak zmuszane, że nie ma w nim w ogóle głosu Związek, który w lecie reprezentuje szlachetnie wykazanie dawnych członków CRZZ - minnowicie "Solidarność". Trudne się zdawid, że w tej sytuacji remajer w sprawie przekazania "Solidarność" należał jej własnej części spadu po CRZZ-cie toczyły się przez wiele miesięcy. Ostatecznie jednak wszystkie zaczęły wchodzić na dobrą drogę i Remajer ustanowił "perle" w majątku CRZZ-tu /przynajmniej/ a punktu widzenia "Solidarność" był de zdebrania w lecie ZHNSZ-tu. I tu "Solidarność" pokpiła sprawę. Nie posiadaliśmy jeszcze wówczas lekalu, w którym stałby Remajer umiarkować bez obawy z jego stanu techniczny. Wobec tego kierując się dobrem społecznym postanowiliśmy zastąpić go chwilowo pod pieczę Związków Bractwowych, które przejęły nas z umiarkowaniem im wykazywania Remajera dla wydrukowania potrzebnych im materiałów. Jednak treść z apokryficznie dobre nie jest w cenie u naszych byłych koleżanów bractwowych. Postanowili oni zmienić decyzję i uniemożliwić nam za pomocą formalno-prawnych kruczków przejść do naszej własności. Wnieśliśmy i nadal musimy zdecydowanie wystąpić w tej sprawie. Chcąc pokreślić, że jesteśmy tu w swoim prawie i bógdajmy doświadczyć swego orzekania, które ma być de dyspensacji, aby akcentować byłych koleżanów bractwowych de wyznaczenia pierwotnej, skuszonej decyzji, zgadzając się którą "Solidarność" ma dyspensować Remajera. Średki te - jak to wszyscy wiemy - to na przykład marer protestacyjny czy w ostateczności strajk. To jest nasza siła, siła zorganizowanych ludzi pracy, upominających się o to, co do nich należy. Nie pozwolimy tej sile nadużywać. Liczymy, że się bar tego obejdzie. Dział jest, że ktoś mógł i nawet zrzucić naszą - przynajmniej - strajk deklarację. Ale taki czas teraz, że "Solidarność" wolne z wszystkie podejrzawać i przypisywać własne zarządzenia z twierdzenia bójców.

Stefan Jurczak

Od red. i Sprawa ma także inny aspekt, związany z rozdziałem maszyn i sprzętu z darów zagranicznych. Rozdział ten, dokonywany centralnie przez stożkową komisję KKK, uwidacznia specyfikę stożunków z centralnych władz Związku "Solidarność". Według posiadanych przez nas informacji wszystkie większe zarządy regionalne posiadają parki maszynowe: Łódź 9 offsetów, Gdańsk miał rozdyponować na swoim terytorium 38 offsetów, Warszawa na ich podobno tylko 4, przy czym Zarząd podjął decyzję asiatwistość ich drogą efektywnych, acz niecałkowicie formalnych zakupów, Wrocław na offsety 10 itd. Zarząd regionalny Małopolski dysponuje jednym dwudziestoletnim Remajorem. Zmniejszając się z racji swego stanu technicznego z permanentnym remoncie. W regionie znajdują się dwa offsety z darów zagranicznych "Solidarność", są one jednak na stanie Polskiej Akademii Nauk i dotychczasowe rozmowy nie doprowadziły do ustaleń współpracy, która w racjonalny sposób uwzględniłaby potrzeby informacji regionalnej. Informacja i kolportaż nie posiadają nadto środków transportu, niezbędnego zwłaszcza wobec funkcjonowania u nas ABC, wystarczającej ilości maszyn do pisania powielaczy, zwłaszcza dla delegatur itp.

Jak wskazują sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, a także orientacyjny rachunek, Zarząd Małopolski dysponuje finansami przekraczającymi 50 milionów zł. wydano zaś ponad 5 milionów. Reszta spokojnie traci wartość. Zakupy dokonywane w oparciu o faktury i formalne rachunki są w dzisiejszych czasach mało realne, na zakupy zaś na giełdzie samochodowej czy z innymi nieformalnymi kontrahentami Prezydium Zarządu Małopolski nie analizuje jak dotąd formuły.

W związku z wydawaniem "Aktualności" praktycznie wszystkie druki SI wykonywane są metodą offsetową. Niemal wszystko drukowane jest na AGH i przez pewien okres dany sobie doskonałe radę. Problem stanowił tzw. blachy, czyli aluminiowe matryce do "Aktualności". By wydawnictwo to miało sens, musi być pisanie pod koniec dnia tak, aby blachy wywołać ok. godz. 21.00. W AGH nie dysponujemy odpowiednim kaerografem, nie zdecydowaliśmy się jak dotąd porozumieć się z właścicielami zaopatrzonymi firmami - NPK, PAM, Gośka - w tej sprawie. Nie ma po prostu siły ludzkiej, by skłonić fachowców do regularnych, kilkuminutowych prac co wieczór. Niniejszym zwracamy się o pomoc do kaerografistów z terenu Krakowa. Sekcja informacji honoruje swoje zobowiązania natychmiast i bez zbędnych formalności.

C. d. ze str. J. L. Malenka "Fragmenty ze Zjazdu"

"Solidarność" nie jest państwem ani nie posiada struktury państwa państwowego. Jest ruchem dobrozwiązanym, dobrowolnym. Oznacza to, że praktycznie władza wykonawcza - to tak w Związku istnieje - nie posiada żadnych funkcji państwowych na oczekiwaniu jej postanowień. Całkowicie można jeszcze wykluczyć ze Związku za łamienie statutu. Brak czy delegatury nie podobna wyrazić za umiarkowanie strajku wobec statutu, przecież byłoby to decyzyjne. W nowej wersji statutu ograniczono prawo do strajku w regionie przez obywateli gwarantowania go na podstawie Komisji Krajowej. Do w końcu niewiele może zmienić, bowiem i dotychczas KKK umiarkowało strajki. Wobec owo prawo do strajku lepszym czy gorszym, ale jest. Ta postać demokracji bliższa jest wice szlachetności liberalizmu weto.

Jedną, co przedstawia Komisji Krajowej i jej Prezydium - to regularny rytm konsultacji i porozumienia z władzami regionów. Prezydium musi być rzeczywiście operatywne, statut zatem ani Zjazd nie powinien wstępnie włączyć na KKK. Kompetencje Komisji Krajowej i Prezydium stony być określone, lepiej jednak, by rozdział tego dokonano na tym czasie. Była bowiem i tak, że decyzje doniosły wagi podjęte być mogą w przeciagu paru godzin /tak było np. po prowokacji bydgoskiej/ - i dopóki nie ustabilizują się normy współistnienia między "Solidarnością" a władzami państwowymi, dopóki być będziemy, by tak rzec, "na warcie" - każde rygorystyczne i ostateczne rozstrzygnięcie funkcji Komisji Krajowej i Prezydium może paraliżować władze Związku lub po prostu nie być przetrzymane.

Najistotniejszym jednak jest określenie funkcji członka Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczącego Zarządu Regionu prowadzi do jednego z dwu rozwiązań:

- albo przewodniczący Zarządów Regionów dają się wybić do Prezydium, zrzeszają funkcji w regionie i mogą być pracować w Gdańsku - co za tym idzie, tracą autorytet w regionie i możliwość kierowania nim w momencie konfrontacji z zaniżoną ogólnokrajową; nowi przewodniczący regionów umiarkowalnością się i są o tyle podlegli Komisji Krajowej, o ile sami tego zachcą,

- albo też do Prezydium nie kandyduje przewodniczący, lecz ludzie "bośni", którzy tracą autorytet podwójnie: i w Prezydium /ich popularność jest znikoma, są to bowiem w sporej części ludzie słabo znani/, i w regionach /przewodniczący regionów tym mniej muszą się z nimi liczyć/. Tymczasem zatem włączenia do Komisji Krajowej wszystkich przewodniczących, do Prezydium - przewodniczących reprezentujących większe regiony o tyle jest optymalny, że tworzy strukturę regularnych konsultacji między ludźmi najbardziej odpowiedzialnymi za politykę Związku i jej realizację w regionach. W ten sposób można wyznaczyć granice wykonywania postanowień władz centralnych Związku przez organa regionalne.

Porozumienie kwestie techniczne, m.in. częstotliwości obrad Komisji Krajowej i Prezydium - chodzi o to, by przewodniczący nie spędzali większej części swego życia w samolotach czy pociągach. Są to już sprawy do roboczych ustaleń na forum Komisji Krajowej.

Na zakończenie: dyskusja, jaka od pewnego czasu toczy się w Związku, a ostatnio wywołała poważne różnice zdań na Zjeździe, prowadzona jest w kategoriach państwowych "demokracji" i "dyktatury". Władzowne terminy, fałszywy język - redną pozorne sprzecznosci i fikcyjne przewagi. Nie musimy wżakować się zwracać. Przed nami druga tura obrad, władze i program Związku, przed nami najważniejsza batalia - o chleb, którego nie będzie bez reformy gospodarczej, o reformę, której nie będzie, jeżeli własnymi rękoma nie zbudujemy jej w zakładach pracy, placówkach naukowych i kulturalnych, a także ogólnych terenowej administracji publicznej. O to musimy się nie już wszyscy razem. Solidarnie.

Lesław Malenka

Wydaje Sekcja Informacji Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" Małopolska. Redakcja: D. Dziwowski, R. Kaczmarek - red. nac. J. L. Malenka - z-ca red. M. Sierotwińska, D. Stec, M. Złobinska. Adres redakcji: Kraków, al. Krasińskiego 11b, tel. 281-03. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.